

2

PIERWSZE ZASADY,

GRAMMATYKI

JĘZYKA POLSKIEGO.

Wolno drukować z zastrzeżeniem oddania jednego
Exemplarza drukowanego do Cenzury. Dnia 29. Li-
stopada 1821

PIERWSZE ²⁴⁴
ZASADY ⁹⁴
GRAMMATYKI

JĘZYKA POLSKIEGO.

PRZEZ JÓZEFA MROZIŃSKIEGO.



Dział A
Znak 462
№ inv. 2850

*Biblioteki Język
Białski*
W WARSZAWIE,

W DRUKARNI N. GLÜCKSBERGA

WIEGARZA I TYPOGRAFA KRÓLEWSKIEGO UNIWERSYTETU.

1822.



641

PIERWSZE ZASADY,
GRAMMATYKI JĘZYKA POLSKIEGO.

O GŁOSKACH.

On doit savoir gré à Mr de Volney () de
ne pas s'être laissé décourager comme l'au-
teur d'un élégant traité de Physiologie, par
la crainte de fournir une nouvelle secue au
Bourgeois Gentilhomme.*

REMUSAT.

1. Jeżeli w Grammatyce języka naszego ogrom wyjątków i podziałów przy każdym niemal prawie prze-
raża najgorliwszego nawet miłośnika ojczyściej mowy,
a cudzoziemcowi trudność języka polskiego zdaje się
być nad siły ludzkie, pochodzi to po wielkiej części

(*) L'Alphabet Europeen appliqué aux langues Asiatiques
par Volney

z tąd że żaden Grammatyk nie śledził natury polskich głosek.

2. Uważmy poruszenie organów mownych, gdy wymawiamy głoskę *p*. Wargi zamknięte czynią opór wychodzącemu z ust głosowi, po czém wydobywający się głos przybiera przez otwarcie warg brzmienie głoski *p*.

Głoski *f*, *t*, *k*, wyrabiamy podobnymże sposobem, to jest: czyniąc opór wydobywającemu się głosowi, z tą różnicą że dla wyrobienia głoski *f* czynimy opór głosowi przykładając spodnią wargę do górnych zębów; dla wyrobienia głoski *t* przykładając język do podniebienia zaraz za zębami; dla wyrobienia zaś głoski *k* przykładając język do podniebienia w głębi ust.

Cztery głoski wyrabiane przez czyniony opór wydobywającemu się głosowi, nazwiemy od miejsc, w których ten opór czynimy

<i>p</i> ,	głoską wargową
<i>f</i> ,	— zębową
<i>t</i> ,	— podniebienną
<i>k</i> ,	— gardłową

3. Dla wyrobienia litery *s* zbliżamy język do podniebienia tak, aby mały tylko pozostał otwór. Pędzone przez ten ciasny otwór powietrze wydaje brzmienie syczące, czyli głoskę *s*. Natura tej litery jest zupełnie odmienną od natury tamtych czterech głosek. Tamte nie mogą mieć żadnej trwałości. Są dziełem jednego momentu. Momentem tym jest o-

twarcie kanału wydobywającemu się głosowi. Brzmienie zaś syczącej głoski *s* może trwać, dopóki starczy oddech piersi, Definicja zatem; « Spółgłoski są lite-
« ry nie mogące mieć żadnej trwałości » jest zupełnie mylną.

4. Tym samym sposobem lecz w głębi ust wyrobiona litera sycząca ma brzmienie ostre. Na odmalowanie tego brzmienia nie mamy w Alfabcie naszym oddzielną figurę. Wielka część Europejskich narodów przyjęła Alfabet od Łacinników. Każdy prawie z tych narodów miał w mowie swoje i brzmienia które w języku łacińskim nie były znane. Nie chcąc na wyrażenie onych tworzyć nowych w Alfabcie liter, starano się oddać je albo przez połączenie kilku liter zbliżonego nieco brzmienia, albo przez litery które się stały niepotrzebnymi, bo malowały brzmienia nieznajdujące się w języku przyjmującym Alfabet łaciński, albo przez przydane literze znamie, albo nakoniec nadając jednej figurze dwa i trzy różne znaczenia.

Gardłową syczącą literę, o której mówimy, oddaje:

Pisownia	Niemiecka przez <i>sch</i> Schatten
	Angielska przez <i>sh</i> Shade
	Francuzka przez <i>ch</i> Charité
	Czeska przez <i>ss</i> Sskoda
	Kraińska przez <i>sh</i> Shifhka
	Polska przez <i>sz</i> Szyszak

Jakimkolwiek sposobem brzmienie to jest w piśmie oddane musimy uważać go koniecznie za literę po-

jedynczą; inaczej w tysiączne wpadlibyśmy błędy Kopczyński który prawie zawsze tyle liczy w wyrazie głosek, ile w nim widzi alfabetycznych figur, mówi najczęściej o brzmieniu którego w wyrazie nie ma.

5. Równie jak dla wymówienia głosowych liter *t, k*, robimy językiem opór brzmieniu głosowemu, możemy go także zrobić brzmieniu syczącemu

Sycząca *podniebienna* litera *s* przepuszczona przez otwór w momencie gdy język od podniebienia odrywany przybiera brzmienie, które w Alfabcie polskim oddaje się przez literę *c*. Litera *c* jest zatem brzmienie syczące momentalne językiem na podniebieniu odbite. Litera zaś *s* jest brzmienie syczące nieodbite; wyrabiamy ją bowiem bez dotknięcia podniebienia językiem.

6. Odbita sycząca litera *gardłowa* niebyła znana w mowie łacińskiej. W językach przeto które ją mają, a które przyjęły Alfabet łaciński, musiano brakującą tę literę zastąpić.

Pisownia niemiecka oddaje ją przez *tsch* *Deutsch*

— — włoska przez *c* *Cibo*

— — polska przez *cz* *czas* i t.d.

7. Litera *ch* jest przydech wyrobiony w głębi gardła nieodbity, a zatem mogący mieć pewną trwałość. Brzmienie to w łacińskiej mowie prawie tylko w wyrazach z greckiego języka przyjętych znane, w Semityckich językach bardzo pospolite, przyjęli Hiszpani od Arabów i oddają go przez głoski *g, j, x*, *Gente Jardin relox*. Polacy sposobem używanym u Łacinników i u

Niemców oddają to brzmienie przez *ch* *Charitas Macht Proch*.

8. Każda z wymienionych dotąd spółgłosek ma odpowiadającą sobie głoskę *slabą*:

Głoski *mocne* *p, f, t, k, s, c, sz, cz, ch*,

Głoski *slabe* *b, w, d, g, z, dz, ź, dź, h*,

Litera *b* wyrabia się tym samym sposobem co *i* *d*, *w* wyrabia się zupełnie tak jak *f*, *d* jak *t*, i t. d. Ta tylko między niemi jest różnica, że pierwsze wyrabiają się mocniej, drugie słabiej. Ilość powietrza użyta dla wymówienia spółgłoski słabej nie jest dostateczną, aby spółgłoska była słyszana bez pomocy samogłoski. Możemy się o tym przekonać na spółgłoskach słabych nieodbitych, to jest: mogących mieć pewną trwałość: *z, ź, h*. Niepodobieństwem jest wytrzymać ich brzmienie przez czas niejaki, nie wspierając go na brzmieniu głosowym. Przeciwnie dla wyrobienia spółgłosek mocnych więcej daleko potrzebujemy powietrza, a niżeli dla wyrobienia samogłosek, i dla tego mocne spółgłoski, których brzmienie może mieć pewną trwałość: *s, sz, ch*, zamieniają się zaraz na słabe, jeżeli je połączymy z brzmieniem głosowym. Czyli mówiąc innemi słowy: Syczenie tej natury jakiej jest głoska *z*, nie da się wytrzymać przez czas niejaki, jeżeli do niego nie domieszkamy dźwięku samogłoski. Przeciwnie, nie da się wytrzymać syczenia tej natury, jakiej jest głoska *s*, jeżeli z niem połączymy dźwięk samogłoski.

9. Ponieważ innej ilości powietrza wymagają spółgłoski słabe, a innej spółgłoski mocne, wypływa

z tąd, że spółgłoska słaba przy mocnej bezpośrednio stanąć nie może, To prawidło jest powszechnem we wszystkich językach. Jeżeli spółgłoska słaba stanie przy mocnej, jedna z nich koniecznie zamienić się musi na głoskę sobie odpowiadającą tak, ażeby albo obie były mocne albo obie słabe. *Francuz, Francuzki*. Litera *z*, zamienia się w wymowie tego drugiego wyrazu na *s*: mowimy: *Francuski*

Pisownia polska w takowym przypadku niekiedy literę zamienia, niekiedy ją zostawia. Piszemy *kubek* *kubka* chociaż *b* przed *k* brzmi jak *p*, piszemy zaś *tchu*, chociaż *tchu* formuje się od *dech* jak *mchu* formuje się od *mech*. Słowem pisownia nasza nie jest jeszcze w tej mierze uregulowana.

10. W liczbie słabych spółgłosek znowu widzimy trzy, na których odmalowanie Alfabet łaciński nie ma pojedynczych figur,

dz, (*dzwon*), Włosi oddają to samo brzmienie przez *z*, *rozzo*.

ż, (*żona*), Francuzi oddają to brzmienie przez *j*, *g*, *jeu*, *gène*.

dz, Brzmienie to w polskiej mowie bardzo mało znane (*gwiżdżę*), oddają Włosi przez literę *g*, *Generale*, Anglicy przez *j*, *g*, *jealous*, *gingerbread*.

11. Cztery głoski *m*, *n*, *ł*, *r*, o których teraz mówić będziemy, a które Grecy nazywali *ptynnemi* (*)

(*) *ł* jest tej samej natury co i *l*, wiadomo bowiem że Grecy nie mieli *ł*.

różnią się tém od poprzednich ośmnastu, że mogą stanąć i przy mocnych i przy słabych, nie należą przeto ani do jednej ani do drugiej klasy. Przyczyna tego jest w mechanizmie, którym je wyrabiamy.

12. Głoskę *nosową m*, wyrabiamy wargami podobnie jak głoski *b*, *p*, z tą jednak różnicą, że przy wyrabianiu głoski *m* pędzimy głos w kanał nosa. Tam głos przybiera brzmienie nosowe, poczem gdy otwieramy usta, brzmienie nosowe przechodząc przez nie w momencie ich otwarcia, staje się głoską *m*. Wyrabiając głoskę wargową nienosową, możemy albo słaby wargami robić opór i małą masą powietrza przełamać go, lub też silniejszy robić opór i przełamać go większą ilością powietrza. Z tąd dwie różne głoski: słaba *b*, i mocna *p*. Przy wyrabianiu zaś nosowej spółgłoski *m*, możemy w prawdzie także większej lub mniejszej ilości użyć powietrza, i dla tego głoska ta może stanąć przy mocnej równie jak i przy słabej spółgłosce; lecz różnica spotrzebowanego powietrza nie robi różnicy w brzmieniu głoski, powietrze bowiem posłane w kanał nosa ma wolny oddech

13. Toż samo rozumi się o głosce *nosowej n*, która wyrabia się na podniebieniu tak jak się wyrabiają litery nienosowe *d*, *t*.

14. Przykładając język do podniebienia dla wyrobienia głosek *d*, lub *t*, zatykamy kanał zupełnie. Dopoki nie oderwiemy języka od podniebienia, głos ma sobie przejście zatamowane. Przeciwnie gdy język ma wyrobić głoskę *ł*, i już jest przyłożony do podniebienia

głos przechodzi przez kanał ust wolno. Brzmienie przeto głoski *ż*, nie zmienia się dla tego, że mniejszej lub większej ilości powietrza do wyrobienia jej użyjemy

15. Przy wyrabianiu głoski *r*; także nie wzięmy powietrza, i dla tego użyta większa lub mniejsza o-nego ilość, nie robi podobnie w tej głosce zmiany

16. Tablica głosek któreśmy rozważali.

		War- gowe	Zębo- we	PODNEBIENNE			CARDŁOWE	
				nie odbi- te	odbi- te	drga- jąca	nie odbi- te	odbi- te
Głosowe	mocne	p	f		t			k
	slabe	b	w		d			g
Głosowe płynne	nosowe	m			n			
	nienosowe				l	r		
Syczące	mocne			s	c		sz	dz
	slabe			z	dz		ź	dź
rzydecho- we	mocne							ch
	slabe							h

17. Samogłoska jest brzmienie *głosowe* nie odbite, a zatem mogące mieć pewną trwałość.

18. Tak samogłoska *gruba a*, jak i samogłoska *cienka i*, wymawiają się tym samym otworem warg, różnicę ich brzmienia tworzy jedynie różne położenie języka. Gdy wymawiamy grubą samogłoskę *a*, głos wychodzi całym kanałem ust. Dla wymówienia zaś cienkiej samogłoski *i*, ścieśniamy kanał ust wznosząc język ku podniebieniu.

19. Różność brzmienia samogłosek *a, o, u*, powstaje z odmiennego położenia warg lecz wszystkie trzy wymawiają się tą samą szerokością kanału. Dla każdej z nich uchylamy język w dół tak, aby cały kanał ust był otwartym. Wszystkie trzy zatem są samogłoskami *grubymi*.

20. Głoska *e*, jest brzmieniem pośrednim pomiędzy głoską grubą i cienką. Wymawiając tę głoskę ani zwiększamy zwyczajnego otworu kanału, ani go ścieśniamy; język zostaje w zwykłym swoim położeniu. Dla tego to głoska *e*, jest najpierwszemu brzmieniem które człowiek wydaje, brzmieniem pierwszego jego płaczu. Łatwo ją przybieramy do wyrazów w których nie była, i łatwo ją wyrazy tracą w których się znajdowała, bo wyrabiając ją nie poruszamy żadnego mownego organu. Głoska ta szczególnie w naszym języku ważne trzyma miejsce. Przybieramy ją ile razy w wyrazie brakuje nam samogłoski. Nazywamy ją dla tego *Samogłoską podręczną*.

21. Widzieliśmy że dla wymówienia samogłoski grubej lub cienkiej zwiększamy lub scieśniamy kanał ust uchyleciem w dół lub wzniesieniem w górę języka (18. 19.) Rozważmy teraz jak ta różnica położenia języka przy wyrabianiu samogłosek, wpływa na spółgłoski.

Wargowe i zębowe spółgłoski mogą się połączyć z każdą samogłoską, bo język do wyrobienia ich nie jest potrzebnym. Lecz spółgłoski podniebienne i gardłowe wyrabiają się językiem. Język zatem scieśniewszy sobie kanał, nie każdą z tych spółgłosek może dogodnie wyrobić; to jest: nie każda spółgłoska językowa może się połączyć z samogłoską *i*. Z tad powstaje druga nieco grubsza samogłoska *y*, przy której wyrobieniu tyle tylko kanał ust scieśniamy iżbyśmy w nim każdą spółgłoskę wyrobić mogli-

22. W Alfabetach innych języków ta sama figura maluje obie te głoski. Czytający gdy natrafi na literę *i*, ścieśnia bardziej kanał ust przy spółgłoskach, do których wyrobienia scieśnienie to nie przeszkadza, mniej go zaś ścieśnia przy tych które w ścieśnionym kanale wyrobić jest trudno; a to nie dostrzegając nawet tej różnicy. Polak który w swoim Alfabcie ma dwie figury dla odróżnienia dwóch ciekich samogłosek, pisalby Francuzkie wyrazy: *pigeon, bille, miroir, fidelité, vipere*, przez ciekie *i*, wyrazy zaś *tigre, disciple, gibier, chicane* pisalby przez grube *y*. Toż samo pisalby przez ciekie *i*, wyrazy Angielskie *pity bishop, minish, finish*, a przez grube *y*, *timid, digt, city*

shiver, przez *i*, pisalby wyrazy niemieckie *Pilger, Bitte, Finger*, przez *y*, *Ding, Tisch, Schild* it. d.

23. Odróżniać dwie ciekie samogłoski w pisowni innych języków jest rzeczą niepotrzebną, różnica bowiem brzmienia tych głosek temu tylko jednemu ulęga w nich prawidłu: *Jeżeli sóptgłoska da się wyrobić z cieką samogłoską, litera i wymawia się przy niej ciekko, jeżeli zaś potrzebuje obszerniejszego kanału, głoska i, brzmi grubiej*. Wyatki od tego prawidła są bardzo rzadkie. Takim na przykład wyjatkiem jest słowo niemieckie *nicht* pomimo że głoska *n*, łatwo daje się połączyć z cieńszą głoską *i*: *Nichte*. W pisowni Polskiej odróżniono dwa odmienne brzmienia ciekiej głoski *i*, bo w mowie naszej ta sama spółgłoska łączy się raz z cieńszem drugi raz z grubszem *i*: *bił był, pił pył, wić wyć*. Korzystniej jednak byłoby dla Grammatyki języka Polskiego gdyby pisownia różnicę tę nie w samogłosce ale w spółgłosce była oddała.

24. Spółgłoski głosowe wyrobione w kanale tak scieśnionym, jaki jest potrzebny do wyrobienia cieńszego *i*, nazywamy *miękkimi*, wymawiane w obszerniejszym kanale, nazywamy *twardymi*.

Nie jest rzeczą koniecznie potrzebną, aby spółgłoska miękka spływała na cieńszą głoskę *i*, Byleby tylko w ścieśnionym kanale była wyrobioną, może się oprzec na grubej samogłosce. Ten rodzaj miękkich spółgłosek jest nawet dość pospolitym. Są spółgłoski przy których głoska *i*, w obcych językach grubsze

zawsze miewa brzmienie, a które jednak przed grubszą samogłoską stają w nich niekiedy zmiękzone.

25. Dwa mi są znane środki, których użyto w piśmie przyjętym od Łacinników, aby odróżnić spółgłoskę miękką od twardej w ten czas, kiedy spółgłoska nie spływa na głoskę *i*:

a) albo o naturze spółgłoski ostrzega przydane jej znamię. Takimi znamionami są: linijka ostrzegająca w Hiszpańskiej pisowni o zmięczeniu głoski *n*, *mānana* (maniana) *nīna* (ninia), przekreślenie polskiej głoski *ł*, ostrzegające o jej brzmieniu twardem, na koniec kreska nad polską spółgłoską miękką.

b) Alboliteż głoska miękka oddaje się przez podwójne litery. Tak na przykład w wyrazach francuzkich *magnanime agneau regne*, we włoskich *sdegno spergnere* i t.d. litery *gn* malują głoskę miękką *n*; w wyrazach portugalskich *Reinha Senhor montanha* litery *nh* malują też samo głoskę *n*; w wyrazach hiszpańskich: *muchacho chupa mucho* litery *ch* oddają miękką głoskę *c* (*)

Z podwójnych takowych głosek najpospolitszą jest figura złożona z litery która jest zmiękczoną i z cienkiej litery *i*. Tym sposobem oddają się w Pol-

(*) Wielu Grammatyków twierdzi że hiszpańska głoska *ch* wymawia się jak nasza *cz*. Zapewnić mogę, iż żaden Hiszpan nie domisliłby się wyrazów *mucho muchacho* i t.p. gdyby je kto wymawiał *muczo muczaczo*.

skiej pisowni spółgłoski miękkie gdy stoją przed samogłoską: *wiek*, *białość*, *pioro*, i t.d. (*).

26. Sposób ten chociaż najpowszechniejszy, jest zapewne najniewłaściwszym, bo nie odróżnia spółgłoski spływającej na cienką samogłoskę *i*, od spółgłoski międko tylko wyrobionej, ale spływającej na grubą samogłoskę. *Da ni a*, dwa *da nia*. W Grammatyce zaś języka Polskiego odróżnienie spółgłosek miękkich jest rzeczą stanowczą, albowiem *odmieniając* wyraz polski; nie tylko mamy wzgląd na jego zakończenie jak we wszystkich innych językach, ale nadto jeszcze na twarde lub miękkie brzmienie spółgłoski.

27. Abyśmy się tu jaśniej wytłómaczyli, zważmy odmiany dwóch słów: *bieli* i *broni*. Końcową głoską tak jednego jak i drugiego wyrazu, jest cieńsza samogłoska *i*; spółgłoska zatem która ją poprzedza jest miękka. Chcąc w tych słowach przerobić 3ą osobę liczby pojedynczej na 3ą osobę liczby mnogiej, w obydwóch czynimy tę samą zmianę; to jest: zakończenie *i* zamieniamy na zakończenie *a*, zostawiając miękkiej spółgłosce brzmienie jej miękkie

(*) Figury Cyryla Alfabetu *ѣ ѥ* są oczywiście znamionami ostrzegającymi o twardem lub miękkim brzmieniu spółgłoski: figury zaś tegoż Alfabetu *я ю ѣ* możnaby uważać jako złożone z litery *i*, która poprzedzającą spółgłoskę międkę, i z samogłoski na którą zmiękczona spółgłoska spływa.

bieli, biel a — bron i, broni a, Cała różnica zachodzi tylko w pisaniu miękkiej spółgłoski. Figura *l* maluje zawsze miękką tylko spółgłoskę, żadnej więc zmiany czynić w niej nie potrzebujemy. Lecz litera *n* malowała w prawdzie miękką spółgłoskę gdy stała przed cienką spółgłoską *i*, ale miałyby postać twardej gdyby stała bez żadnego znamienia przed grubszą samogłoską *a* (*brona*), [tém więc] znamieniem ostrzegającym nas o jej miękkim brzmieniu jest litera *i*, *bron i a*.

Chcąc słowa *bieli, broni* mieć w trybie rozkazującym, w obydwóch czynimy jednakową zmianę. Wyrazy odrzucają końcową samogłoskę *i*, miękkie zaś spółgłoski zatrzymują swe brzmienie miękkie. *bieli, biel, broni, broni*. W pisaniu znowu zachodzi różnica. Głoska *l*, dla przyczyn już wyżej przywiedzionych, nie zmienia się po odrzuceniu samogłoski *i* *bieli biel*. Litera zaś *n* po odrzuceniu głoski *i* malowałaby głoskę twardą *broni, broni*. Potrzeba jej przeto dać cechę miękczącą. Cechą tą w wyrazie *broni a* była litera *i*. Albowiem gdy w mowie Polskiej, a przynajmniej w wyrazach pochodzenia Słowiańskiego, dwie samogłoski stanąć obok siebie nie mogą (*), łatwo jest domysleć się, że litera *i* przed *a* (*broni a*) jest tylko cechą miękczącą. Lecz gdybyśmy w wyrazie *broni* użyli litery *i* za cechę miękczącą, trudno by było odgadnąć, czy litera *i* samogłoskę maluje, czy-

(*) Słowa: *wyostrzyć, porać* i t.p. są złożone z dwóch wyrazów. Wyrazy zaś *swoi, swoich* i t.p. powinny by się grammatycznie pisać *swoji, swoich*.

li też jest tylko cechą miękkiego brzmienia poprzedniej spółgłoski. Dla tego w tej drugiej zamianie już nie litera *i*, ale przypisane nad spółgłoską znamię ostrzega o jej miękkim brzmieniu, *broni*.

Z przywiedzionych tu przykładów widzimy, że Grammatyk który nie odróżni w Polskim języku spółgłosek miękkich, który widzi tylko figury liter, a nie zgłębi ich brzmienia, przy najpowszechniejszem nawet prawie znajdzie mnóstwo nieforemności. Będzie musiał mówić o głosce niekreskowanej zamiennej na głoskę kreskowaną, o głosce *i* przybranej, o głosce *i* ujętej, będzie wyliczał wszystkie litery w których się dzieją jakowe zmiany. Słowem każda głoska będzie wymagać oddzielnego dla siebie prawidła, a każda grammatyczna odmiana powtórzenia prawideł na cały Alfabet.

28. Ile mi wiadomo, w jednych tylko Słowiańskich językach mamy względ w odmianach wyrazów na twarde lub miękkie brzmienie spółgłoski. W innych językach, jeżeli spółgłoska jest tej natury, iż łatwo z cieńszą samogłoską połączyć się może, spływając w odmianach wyrazów na głoskę *i*, ma brzmienie miękkie, *Domini* 'Εδωνι; spływając zaś na inną którąkolwiek samogłoskę, ma brzmienie twarde, *Domine* 'Εδωνες. W odmianach zaś polskich wyrazów spółgłoska łącząca się z zakończeniem *i*, chociażby bardzo łatwo zmiękczyć się mogła, zatrzymuje jednak niekiedy swe twarde brzmienie, *żona żony*, przed innem zaś chociaż grubszem zakończeniem, zamienia się niekiedy na spółgłoskę miękką, *żonie*. Zdarza się nawet

że dwa różne Grammatyczne względy wyrazu, mają to samo zakończenie, a odroóżniają się tylko twardem lub miękkim brzmieniem spółgłoski, *piękne pięknie, piękny piękni*. Słowem w polskim języku *odmieniamy* wyrazy nie tylko przez zmianę zakończeń, jak we wszystkich innych językach, ale nadto jeszcze przez miękczenie spółgłosek.

Rozważmy więc miękczenie każdej spółgłoski pojedynczo.

29. Wzniesienie języka ku podniebieniu dla wymowienia cienkiej samogłoski *i*, nie może przeszkadzać wyrobieniu spółgłosek wargowych i zębowych *b, p, m, w, f* (16), gdyż te nie w kanale ust się wyrobiają. Jakoż spółgłoski te we wszystkich językach spływają na cieńszą samogłoskę *i*. W języku polskim mogą spływać na cieńszą i na grubszą. W pierwszym przypadku są miękkie, w drugim twarde. Mniejsza zatem samogłoska *i* oznacza w pisowni Polskiej, że spółgłoska wargowa lub zębowa, która na nią spływa, jest miękką, większa zaś *y*, że spółgłoska jest twardą, *bitny, pilny, miły, winny, figura* — *bystry, pyszny, mylny, wysoki* i t.d. Grammatyk nie ma potrzeby uprzedzać czy spółgłoska ma się połączyć z grubszą czy z cieńszą samogłoską *i*, skoro ostrzegł, że spółgłoska ma być miękką, lub że ma być twardą.

Jeżeli zmiękczone spółgłoski wargowe lub zębowe stoją przed inną którąkolwiek samogłoską, cechą ich miękkiego brzmienia jest litera *i*: *biały, pieniądze, miasto, wiara, fiołek*. Gdy stoją na końcu wyrazu,

cechą ich zmiękczenia jest w górze przypisane znamię, *gotab, karin, paw*.

30. Liter podniebiennych głosowych mamy pięć *d, t, r, n, ł*, (16). Z tych wszystkich głosek, litera *ł* jest najłatwiejszą do zmiękczenia; w wielu nawet językach tylko w swem miękkim brzmieniu jest znana. Zmięczona, odrzuca w polskiej pisowni kreskę, która ostrzega o jej twardem brzmieniu, *miły, mili*.

31. Głoski *d, t, n*, wyrabiają się wszystkie jednakowem poruszeniem języka, przecież nosowa głoska *n* spływa we wszystkich językach na cieńszą samogłoskę *i*, przeciwnie *d* i *t*, należą do głosek które zwykle opierają się na grubszej samogłosce *y*. Przyczyna tego jest następująca: Trudno wzniesć koniec języka ku podniebieniu tak aby i inne części języka nie wzniosły się; kanał zatem ścieśniony dla wyrobienia cieńszej samogłoski *i*, ścieśnia się jeszcze bardziej, gdy w nim dla odbicia głosek *d, t, n*, koniec języka ku podniebieniu wznosimy. Zbyteczne ścieśnienie kanału ust nie może szkodzić głosce nosowej *n*, bo przy jej wyrobieniu pędzimy powietrze w kanał nosa. Cząstka powietrza, która po uchyleniu zrobionego sobie oporu, przechodzi przez ciasny otwór pomiędzy podniebieniem a językiem, jest zbyt słabą, aby mogła utworzyć brzmienie syczące. Przy wyrobieniu zaś głosek *d* i *t*, pędzimy całą masę powietrza w ścieśniony kanał zbliżeniem języka ku podniebieniu. Pędzone powietrze w ten ciasny otwór łatwo utworzy brzmienie syczące. Mamy tego przykłady w języku łacińskim. *Abstracta* zakończone na

io, conclusio possessio i t. p. utworzone zostały od Imiesłowów biernych *conclusus possessus* przez zmianę zakończenia *us* na *io*. Głoska *t* w tym tu przypadku zamieniła się dla następującej cienkiej samogłoski (nie w piśmie ale w mowie) na głoskę syczącą. *Vocatus vocatio, agitated agitatio, pacificatus pacificatio*. Taż sama zmiana głoski zrobiła się w stopniowaniu łacińskich przymiotników, *altus altior, sanctus sanctior, fortis fortior* i t. p.

Ponieważ w Słowiańskich językach przez zmiękczenie spółgłoski oddają się niektóre grammatyczne względy wyrazów (28), miękczenie przeto każdej spółgłoski stało się dla Słowian potrzebą nieodzowną. Dla tego głoski *d* i *t*, chociaż niełączą się z cieńszą samogłoską *i*, w innych językach, miękczą się w językach słowiańskich. Rossyanie, Czesi i wszyscy inni Słowianie miękczą je nawet w właściwem ich brzmieniu *tichyj, dielo* — *dietia*. Zmiękczone w Polskim języku zamieniają się na brzmienia syczące, *plot* na *płocie* — *spód* na *spodzie*.

Zmiękczone litery *t, d*, nie zatrzymują swych figur w pisowni Polskiej, jak ją. głoska *t*, zatrzymuje w pisowni łacińskiej, *altus altior*, ale się oddają przez figury liter syczących *c dz*. Z resztą cechy miękkiego brzmienia tak tych dwóch głosek, jak i głoski *n*, są te same, co i przy głoskach wargowych (29); to jest: jeżeli spółgłoska spływa na samogłoskę *i*, mniejsza litera *i*, ostrzega że spółgłoska jest miękka. *silny silni, żonaty żonaci, chudy chudzi*. Przed każdą inną samogłoską, cechą jej miękkiego brzmienia jest lite-

ra *i*, niebo, ciato, dziecko. Jeżeli zaś spółgłoska stoi na końcu wyrazu, lub przed inną spółgłoską, ostrzeżeniem o miękkim jej brzmieniu jest przypisane nad nią znamię, *koń, Pański, wróc, chodź*.

32. Jest prawie niepodobieństwem wyrobić drgającą głoskę *r* w kanale ust ściśnionym. Lecz już powiedzieliśmy: Skoro Słowianin ułożył sobie oddawać niektóre grammatyczne względy wyrazów przez miękczenie spółgłosek, zmiękczenie każdej spółgłoski stało się dla niego koniecznością.

Niektórzy Słowianie jak np. Rossyanie, Słowacy t. d. miękczą głoskę *r*, w naturalnem jej brzmieniu, *rieka riekt*. W prawdzie są to raczej spółgłoski *r, j*, bardzo blisko po sobie następujące, a nizeli głoska *r*, zmiękczone. U Polaków, Morawianów i Czechów zmiękczone głoska *r*, przybiera brzmienie syczące, *pióro w piórze*. Zmiękczone to *r*, jest niejako głoską nową, różni się bowiem co do natury brzmienia od pierwotnej głoski *r*, przez przybrane brzmienie syczące. Czesi piszą zawsze po nowej tej spółgłosce *rz*, cieńszą samogłoskę *i*, *dobry dobrzi*. Nie jest ona jednak spółgłoską miękką. a przynajmniej nie jest nią, wymawiana przez usta polskie. W piśmie też polskiem nie staje nigdy przed cieńszą samogłoską *i*, lecz pod względem grammatycznego podziału głosek, należy do liczby miękkich. Następujący przykład rzecz tę nieco wyjaśni.

Siodmy przypadek Rzeczowników zakończonych na twarą spółgłoskę formuje się przez zmiękczenie

spółgłoski i przybranie samogłoski *e*. Będzie zatem

zło <i>b</i>	w	zło <i>bi e</i>
sno <i>p</i>	w	sno <i>pi e</i>
ku <i>m</i>	w	ku <i>mi e</i>
sta <i>w</i>	w	sta <i>wi e</i>
tyń <i>f</i>	w	tyń <i>fi e</i>
sto <i>t</i>	w	sto <i>ti e</i>
dzwo <i>n</i>	w	dzwo <i>ni e</i>
ogro <i>d</i>	w	ogro <i>di e</i>
ka <i>t</i>	w	ka <i>ci e</i>
wo <i>r</i>	w	wo <i>ri e</i>

W tych tu przykładach widzimy, że wyjąwszy głoskę *r*, wszystkie końcowe spółgłoski zastąpione zostały przez odpowiadające sobie spółgłoski miękkie. Głoska *rz*, która stanęła w miejscu głoski *r*, nie jest w prawdzie miękką, bo nie może się połączyć z cieńszą samogłoską *i*; lecz ponieważ w odmianach wyrazów jest tém samém dla głoski *r*, czém dla innych twardych liter są głoski miękkie, policzyć ją przeto musimy do spółgłosek miękkich.

Teraz z kolei przystąpmy do głosek podniebiennych syczących (16).

33. Głoski syczące nieodbite *s, z*, łączą się pospolicie w obcych językach z grubszą głoską *ʒ*. W uściech Polaka miękcą się bardzo łatwo. Cechy ich miękkiego brzmienia są w pisowni te same co i przy głosekach wargowych (29); *kosa, kosi, w kosie, koś, -- wóz, wozi, w wozie, woź*.

34. Głoski syczące odbite *c, dz*, będąc zupełnie tej samej natury co i głoski *s, z*, (5. 8.) powinny by się

także miękczyć. Lecz widzieliśmy że litery miękkie syczące odbite *ć, dź*, odpowiadają literom głosowym odbitym *t, d*, (31), *plot* na *plocie*, *spód* na *spodzie*. Głosowe te litery są daleko pospolitsze w mowie Polskiej a niżeli syczące *c, dz*; zmiękczenie ich zatem jest rzeczą ważniejszą. Spółgłoski przeto *c, dz*, nie mogły otrzymać odpowiadających sobie miękkich głosek.

Rozważywszy zmiękczenie głosek wargowych, zębowych i podniebiennych, przystąpmy teraz do gardłowych.

35. Głoski syczące gardłowe *sz, ż, cz, dź* (16), nie miękcą się, gdyż miękkie nieodbite litery *ś, ź*, odpowiadają głoskom podniebiennym *s, z*, (34) *kłós* w *kłosie wóz* w *wozie*, miękkie zaś odbite litery *ć, dź*, odpowiadają literom odbitym głosowym *t, d*, (31), dla zmiękczenia więc gardłowych syczących spółgłosek nie pozostało żadne syczące miękkie brzmienie.

Mamy zatem sześć spółgłosek syczących *c, dz* (34) *sz, ż, cz, dź*, które się miękczyć niemoga.

36. Głoski gardłowe *k, g*, stają zawsze w Polskiej pisowni z cieńszą samogłoską *i*, nigdy zaś z grubszą *y*. Należałoby przeto wnosić, że litery te należą do li czby miękkich spółgłosek. Nic jednak nie masz pewniejszego nad to, że głoski te są twarde. Następujące mamy na to dowody,

a) Głoski te w wielu nowszych Europejskich językach zamieniono przed cieńszymi samogłoskami *e, i*, na głoski syczące, przed grubemi zaś *a, o, u*, zostawiono im ich właściwe brzmienie. Otwarty

przeto kanał ust jest dogodniejszym dla wyrobienia tych głosek.

b) U Czechów głoska *k*, nigdy nie może stać przed cieńszą (*i*) ale koniecznie przed grubszą samogłoską *y*. *hladky krotky nizky daleky hluboky w kym* (*)

c) Cudzoziemcy którzy piszą Polskie nazwiska ze słyszenia, a nie są obeznani z Polską pisownią kładą najczęściej po głosce *k*, samogłoskę *y*, *Leszczyński Zamojsky Sobiesky*.

d) Lecz największym dowodem są spostrzeżenia grammatyczne. Wszystkie odmiany wyrazów świadczą że *k* i *g*, należą do liczby głosek twardych. Być może, że głoski te w późniejszych wiekach miększe w języku naszym przybrały brzmienie. Sama nawet pisownia nasza musiała się koniecznie do tego przyczynić. Lecz twórcy mowy Słowiańskiej, którzy wszystkie spółgłoski na twarde i miękkie podzielili i na tym podziale odmiany grammatyczne wyrazów gruntowali, uważali niezawodnie głoski *g*, i *k*, jako spółgłoski twarde. Tak je więc koniecznie i Grammatyk uważać musi. Podług prawideł pisowni naszej głoski *g* i *k*, nie mogą stać przed samogłoską *e* bez znaku miękczącego *i*, wielkie *mnogie*. Nie są one jednak dla tego przed głoską *e*, zmiękczone. Słowem Grammatyk nie powinien się dać uwieść pisowni naszej, inaczej będzie budował Labirynt z prawideł i wyjątków.

(*) Głoska *g*, zastępuje w Czeskiej pisowni głoskę naszą *j*, zamiast *j den, jest, Czesi piszą geden, g est.*

37. Głoski przydechowe *ch* i *h*, są podobnież zawsze twardemi chociaż w piśmie Polskiem stoją raz przed grubszą, drugi raz przed cieńszą amogłoską *i* *chytry chimeryk Chiny — Hypokondryk Hypokryta Historya*. Przyczyna tej różnicy pisowni naszej jest niekiedy (że tak powiem) bardzo daleko od Polskiego języka. Tak np. piszemy *Hypokryta* przez *y*, *Historya* przez *i*, bo z taką pisownią przyjęliśmy te wyrazy od Łacinników. Łacinnicy nie odróżniali w prawdziem w piśmie grubszej samogłoski *y*, od cieńszej głoski *i*, ale przybierając dwa te wyrazy z greckiego języka, głoskę grecką *ι*, oddali przez *i*, głoskę *υ*, przez *y*. Głoska zaś *υ*, zdaniem najcelniejszych Filologów miała w greckim języku brzmienie francuskiej głoski *u*, Tak więc brzmienie nieznanne ani w mowie Polskiej, ani nawet w mowie łacińskiej, z której nam te wyrazy przybyły, miało wpływ na naszą pisownią.

38. Gardłowe głoski *k, g, ch, h*, są niewątpliwie bardzo trudnemi do zmiękczenia. Poruszenia tej części języka, którą urabiamy głoski gardłowe, nie są tak wolne jak poruszenia końca języka. Nie zatem dziwnego, że język chcąc wyrobić mięko głoskę gardłową, ścieśni kanał ust za nadto i zamiast brzmienia głosowego lub przydechowego, wyrobi brzmienie syczące. Tysiączne też mamy w różnych językach przykłady że litery gardłowe zamięniły się przed samogłoskami cieńszymi na brzmienie syczące. Rzeczą jest niewątpliwą, że za czasów Cyserona głoska *c*, brzmiała w języku łacińskim przed samogłoskami *e, i*, jak *k*, teraz zaś ma przed niemi

brzmienie syczące. Mnóstwo jest słów które w mowie łacińskiej mają spółgłoskę gardłową, lub przyechowują a które przeszedłszy do języków utworzonych z języka łacińskiego, zamieniły ją na syczącą. Dowodem mogą być następujące łacińskie wyrazy porównane z uformowaniami od nich wyrazami w języku francuskim: *cantare peccare siccare capella candela reflectera suffragium evangelium unago margo contagio religio fragilitas gingiva elegia logica geometria exaggerare traegodia — architectura hierarchia charitas* i t.d.

39. Widzieliśmy że w Polskim języku miękczenie każdej spółgłoski jest nieodzowną potrzebą. Uważaliśmy że spółgłoski gardłowe *k, g, ch, h*, trudne są do miękczenia w właściwem swém brzmieniu, ale łatwo zamieniają się na brzmienia syczące. Miękkie syczące litery mają już inne przeznaczenie: odbite *c, dz* odpowiadają twardym spółgłoskom *t, d*, nieodbite zaś *s, z*, twardym *s, z*, (31 33). Lecz pozostało sześć syczących twardych liter *c, dz, cz, dż, sz, ż*, które nie mają odpowiadających sobie miękkich spółgłosek (34. 35.) Skojarzono je z atém z gardłowemi *k, g, ch, h*, tak że tamte syczące służą tym czterem za miękkie. Głoski przeto syczące *c, dz, cz, dż, sz, ż*, chociaż istotnie są twarde, bo na cieńszą samogłoskę *i* spłynąć nie mogą, liczyć się muszą w polskim języku do spółgłosek miękkich,

40. Gdyby wszystkie te głoski zarówno były w języku używane, wypadłoby z natury ich brzmienia ażeby sobie następującym odpowiadały sposobem.

	Odbite		Nieodbite	
	mocne	słabe	mocne	słabe
Twarde	k	g	ch	h
Miękkie	c	dz		
	cz	dż	sz	ż

Lecz dwie z tych głosek są późniejszymi dopiero do mowy Polskiej przybyłymi. W wyrazie *Sapieha* nieodbita słaba głoska *h* gdy zostanie zmięczoną zamieni się oczywiście na głoskę tej samej natury, to jest: nieodbitą słabą *Sapieże*; ale też to podobno ten tylko jeden mamy wyraz w języku, a raczej do języka przybyły, w którym miękczy się głoska *h*. Głoska ta znajduje się prawie tylko w wyrazach przybranych z obcych języków; przeciwnie głoska *ż* jest już w pierwotnym utworze wyrazów Polskich bardzo pospolitą żywy *żyto żyła życzyć żart żarłok żal żarna żądać żądło żółdź* i t.d.

Z drugiej strony, głoska sycząca gardłowa *dż* jest w mowie Polskiej także bardzo rzadką. Zdaje się że utworzoną została w tych dopiero odmianach wyrazów, w których przez żadną inną, zastąpioną być nie mogła.

Głoski przeto nie mające odpowiadających sobie miękkich liter, znajdowały się w ten czas, kiedy w języku naszym formy odmian wyrazów zaczęto urabiać, w następującem położeniu.

k	g	ch	
c	dz		
cz		sz	ż

Głoski odbite *k, g*, są jednej natury (8); tym czasem dla głoski *k*, zostawały dwie odpowiadające litery miękkie, dla głoski zaś *g*, tylko jedna. Z drugiej strony, głoska miękka *z*, nie miała twardej odpowiadającej sobie głoski. Użyto jej do miękczenia głoski *g*. Głoski te więc połączyły się następującym sposobem.

k, c, cz, gramatyka gramatyce Słownik Słowniczek
g, dz, ż, księga księdze róg rożek
ch, sz, pycha pysze proch proszek

41: Tym sposobem skojarzono w prawdzie te głoski, jednak nie są one zupełnie foremnymi. Zwykle głoska twarda jednym tylko miękczy się sposobem; głoskom zaś *k i g*, dostało się po dwie liter miękkich, inne głoski miękkie są rzeczywiście miękkimi; te które odpowiadają głoskom gardłowym liczą się w prawdzie do głosek miękkich, lecz w istocie niemi nie są. Głoski miękkie są pospolicie tej samej natury co i ich twarde; tu zaś głoska nieodbita *z*, odpowiada głosce odbitej *g*. Niepowinno nas zatem zadziwiać że głoski twarde gardłowe, i syczące które im odpowiadają niezawsze dają się ugiąć do form, które ulane zostały na zasadzie podziału głosek na twarde i miękkie.

42, Sposób uskutecznienia odmiany w wyrazie przez zmiękczenie głoski, nie może służyć wszystkim wyrazom, bo tylko twardą spółgłoskę można zmiękczyć. Ile razy zatem oddajemy grammatyczny względ jakowy przez zmiękczenie twardej spółgłoski, musimy mieć na oddanie tego samego względu drugą for-

mę dla miękkich głosek, Tym sposobem spółgłoski twarde i miękkie formują ciągle dwie oddzielne klasy.

Twarde *b, p, m, - w, f, - l, n, d, t, r, z, s, - ch, g, k,*
 Miękkie *ł, ł', ł'', w, f', l, ł', dż, c, rz, ż, ś, sz, dz, ż, c, cz,*

43: W Klasie spółgłosek miękkich jedne są rzeczywiście miękkie i te łączą się z cieńszą samogłoską *i*; drugie chociaż się w klasie miękkich spółgłosek liczą, spływają jednak tak jak twarde na grubszą głoskę *y*. Lecz to żadnej w formach odmian wyrazów nie czyni różnicy a przeto Grammatyka odszczególniać tych głosek nie potrzebuje. Tak na przykład: Prawidło jest ogólne, że Rzeczownik zakończony na miękką spółgłoskę przybiera w 2^m przypadku liczby mnogiej zakończenie *z*. Samo się zaś z siebie rozumi, że głoska *i*, będzie cieńszą po spółgłosce *é*, która jest rzeczywiście miękką, *nie, nici*, a grubszą po spółgłosce *c*, która chociaż do klasy miękkich spółgłosek się liczy, na cieńszą jednak głoskę *i*, spłynąć nie może. *noc, nocy*.

44. Do miękkich spółgłosek należy jeszcze głoska *j*. Brzmienie to, chociaż głosowe, wyrabiamy bez odbicia go językiem tak jak samogłoski; litera bowiem *j*, jest tylko stopniowanem przejściem brzmienia od najcieńszej spółgłoski do innej grubszej: *ja, je, jo, ju*, albo od grubszej do najcieńszej *aj, ej, oj, uj, yj*.

Głoska *j*, jest oczywiście ze wszystkich spółgłosek najłatwiejszą do wymowienia. Chcąc ją wyróżnić potrzeba jedynie poruszyć język, przy gło-

wem brzmieniu; z góry na dół, lub z dołu na górę. Dla tego też spółgłoska *j*, miesza się do placzu i do jęków, w których nie jest zapewne naszym zamiarem wyrabiać spółgłoski. Najłatwiejsza głoska *j*, jest tém w Polskim języku pomiędzy spółgłoskami, czém jest najłatwiejsza samogłoska *e*. pomiędzy samogłoskami (20). To jest: ile razy w odmianach wyrazu brakuje spółgłoski, przybieramy literę *j*. Nazwiemy ją przeto *Spółgłoską podręczną*.

Że spółgłoska miękka *j*, niemoże mieć odpowiadającej sobie twardej głoski, jest rzeczą oczywistą.

45. Pisownia Polska nie odróżniała spółgłoski *j*, od samogłosek *i, y*, *May iasny miesiąc*. Tak więc ta sama figura *i*, oddawała raz samogłoskę, *ilość*, drugi raz spółgłoską, *jeden*; trzeci raz była cechą miękczącą, *wiele*. Dzięki rozprawie Felińskiego. wielu z teraźniejszych pisarzy zaczęło prostować błąd ten dawniejszej pisowni. Zdaje mi się jednak, że mylnie niektórzy piszą *Grecja*, *Serwja*, *Hiszpanja*, *Anglja*, i t. d. zamiast *Grecya*, *Serwia*, *Hiszpania*, *Anglia*, gdyż głoska *j*, nie jest w tych wyrazach spółgłoską. Piszac *Hiszpanja*, obydwie *Hiszpanje* potrzebaby wymawiać *Hisz-pan-ja*, obydwie *Hisz-pan-je*. Wyrazy z zakończeniem *ia*, *ya*, z obcych przybrane języków, są zapewne bardzo niedogodne dla Polskiej pisowni, w której figura *i*, przed samogłoską, stoi jedynie jako cecha miękcząca poprzedzającej spółgłoski (25); lecz dla uniknięcia tej niedogodności nie możemy samogłoski przerabiać na spółgłoskę.

46. Oprócz samogłosek o których wyżej mówiliśmy (18. 19. 20.), mamy jeszcze w języku naszym

dwie nosowe; samogłoski grubszą *a*, i cieńszą *ę*. Są to głoski przy których wyrobieniu pędzimy część powietrza w kanał nosa.

47. O modyfikowaniu brzmienia niektórych samogłosek nie w tém szupłem dziełku mówić nie możemy.

48. Dla oddania różnych względów pomiędzy wyrazami, zamieniamy w nich zakończenia i miękczymy w nich spółgłoski. Przez te zmiany powstaje w wyrazie niekiedy brzmienie, albo nieprzyjemne, albo trudne do wydania, albo nakoniec, niewłaściwe językowi, (bo zdarza się częstokroć, że jeden język wystrzega się brzmienia, które w drugim uważane jest za piękność); w takim przypadku czynimy w wyrazie drugą znowu zmianę, już nie dla oddania względu, ale tylko dla tego, aby nowo utworzone brzmienie ułagodzić, lub też uprzyjemnić. Nadmienimy tu o kilku zmianach tego rodzaju, nie śledząc nieforemności, nie wyliczając wyjątków, bo to wszystko byłoby nad zakres zamierzony temu dziełku.

49. Jeżeli gruba samogłoska *a*, lub *o*, stanie między dwoma miękkimi spółgłoskami (*) chociażby następna miękka nie bezpośrednio nawet obok niej stała, zamienia się na podręczną głoskę *e*. Dla tego

(*) Głoski uważamy zawsze tém, czém są istotnie w języku naszym, nie zaś tém, czém się wydają być w naszej pisowni; wyraz *dziedziczy* ma trzy samogłoski i trzy spółgłoski, *Xerxes* ma dwie samogłoski i sześć spółgłosek,

zdaje się niekiedy, że dwa wyrazy, toż samo mające zakończenie, nie podług jednych odmieniają się prawidł, gdy tym czasem obydwaj są bardzo foremne np.

padł	padli	siadł	siedli
bodł	bodli	wiodł	wiedli
para	w parze	ofiara	w ofierze
obronny	obronni	uczony	uczenni

Chociaż głoska *u*, jest także grubą, nie zamieniamy jej jednak między dwoma miękkimi spółgłoskami na głoskę *e*. Ujrzymy także w czasowaniu Słów, że ta tylko jedna jest samogłoska której ze Słów nigdy nie wyrzucamy. Może dlatego troskliwsi jesteśmy o zachowanie jej wyrazowi przez wszystkie odmiany, że wyrobienie jej jest nieco sztuczniejszem.

50. Jeżeli spółgłoska wesprze się na cienką nosową samogłoskę, która ją poprzedza, samogłoska ta zamienia się zwykle na grubszą nosową.

kurczę-ta	Kurczęt	bę-dzie	będź
świę-ta	święt	się-dzie	siądź
żrebię-ta	żrebiąt	tę-dy	z tąd

51. Rzeczowniki zakończone na samogłoskę, odrzucają ją w 2^m przypadku liczby mnogiej *głowa, głów*. Spółgłoski zatem które się na końcowej samogłosce wspierały, po odrzuceniu jej, muszą się zeprzeć na poprzedniej samogłosce; *rę-ka rąk, sio-strą siostr*. Jeżeli w takowym przypadku dwie lub trzy spółgłoski nie łatwo mogą spłynąć na poprzednią samogłoskę, wyraz przybiera przed końcową spółgłoską, dla wsparcia tych głosek, podręczną samogłoskę *e*, *łóżko łóżek kołdra kołder*.

Natomiast Rzeczowniki zakończone na spółgłoskę, wyrzucają w przypadkowaniu głoskę *e*, jeżeli spółgłoski które się na niej wspierały, spłynąć mogą łatwo na przybrane zakończenie. *zegarek zegarka, chorągiew chorągwiom*.

52. Spółgłoski podniebienne płynne *ł, n*, (16.) miękcza się przed głoską syczącą.

Tykocin	Tykociński,	ukochany	ukochański,
Konin	koniniński,	Rozdół	Rozdołski,
Radzyn	Radzyński,	stały	stałszy

Przyczyna tego jest widoczna. Dla wyrobienia spółgłoski syczącej, ściśniamy kanał ust bardziej jeszcze, a niżeli dla wyrobienia najcieńszej samogłoski *i*, (3). Ściśnienie to musi wpływać na głoski dające się łatwo miękczyć *ł, n*, (30, 31), które w témże samem miejscu podniebienia, i tymże samym organem wyrabiają się, co i syczące. Za to znowu brzmienie syczących głosek *s, z*, stosujemy do twardego lub miękkiego brzmienia następnych głosek *ł, n*, *postać pośle, gasnąć gaśnie*.

53. Głoska miękka *rz*, traci przed głoskami podniebniennymi swe brzmienie syczące, *korzec korca, marzec marca, orzeł orla, karzeł karła*.

54. Dwóm po sobie następującym syczącym spółgłoskom nadajemy zawsze to samo brzmienie, to jest: albo obie są gardłowe, albo obie podniebienne twarde, albo nakoniec obie podniebienne miękkie; dla tego zmiana jednej pociąga za sobą zmianę drugiej. *miejsce, mieścić, mieszczę*.

55. Od Rzeczownika *Kraków* formuje się Przysłownik przez dodanie zakończenia *ski*, *Krakow-ski*. Tym samym także sposobem formuje się Przysłownik od Rzeczownika *Tarnogród*. Lecz gdy w tym drugim Przysłowniku, tak głoskę *d*, jak i głoskę *s*, (*grodzki*) w tym samym miejscu podniebienia wyrabiamy, trudno jest zatem, aby brzmienie syczące, które bezpośrednio po odbiciu głoski *d*, następuje, już w samym jej odbiciu nie dało się słyszeć. Głoska *d*, zatem zamieni się na brzmienie syczące tej samej natury, co i głoska *s*, (54). *Tarnogrod-ski*, *Tarnogrodz-ski*, w wymowie zaś, *Tarnogrodski* (9).

Dwie głoski syczące, z których jedna jest odbita druga nieodbita, możemy odznaczyć w wymowie, jeżeli obita następuje po nieodbitej, *ść, sc, szcz, źdź, zdź*, punkt bowiem odbicia przedziela je. Lecz jeżeli te głoski w porządku odwrotnym wymówić zechcemy, spłyną koniecznie w jedną głoskę *ćś, cs, czsz, dźź, dzz, dźź*, bo w punkcie zetknięcia się z sobą, niczem się od siebie nie odróżniają. Z tych przyczyn wyraz *Tarnogrodski* zamieni się na *Tarnogrodski*.

Oczywistą jest rzeczą że dwie głoski syczące spłyną w jedną głoskę, chociażby pierwsza z nich była także nieodbita. Tak np. od Rzeczownika *Olkusz* formuje się Przysłownik przez dodanie zakończenia *ski*, *Olkusski* (53). Ponieważ zaś z dwóch głosek syczących druga nie jest odbita, obie spłyną w jedną. *Olkuski*.

56. Ze zrobionych dopiero uwag dwa wypływają prawa.

a) Jeżeli w jednym miejscu podniebienia wyrabiamy literę głosową odbitą, a po niej zaraz literę syczącą nieodbitą, na ów czas pierwsza zamieni się na syczącą.

b), Jeżeli litera sycząca nieodbita stanie po innej literze syczącej, obie spłyną w jedną głoskę; chyba że każda z nich na innej oprze się samogłosce, to jest: jedna na poprzedniej, druga na następnej. Tym bowiem sposobem oczywiście każda z nich może być oddzielnie wymówiona. *dluż-szy*.

SPOŁGŁOSKA PRZYBIERAJĄCA,

57. Formując siódmy przypadek od Rzeczownika *dół*, miękczymy w nim końcową głoskę *ł*, i przydajemy do niej zakończenie *e*, *w dole*. Formując tenże przypadek od Rzeczownika *ból* nie możemy miękczyc końcowej spółgłoski, bo ta już jest miękka, wyraz ten zatem innym sposobem formuje siódmy przypadek, to jest: przybiera zakończenie *u*, *w bolu*. Dobierając zakończenie 7^{go} przypadku do tych dwóch wyrazów, mieliśmy wzgląd na spółgłoski końcowe. Twarda spółgłoska *ł*, przybrała zakończenie *e*, miękka zaś zakończenie *u*, *dół w dole*, *ból w bolu*. Spółgłoski te zatem nazwiemy *głoskami przybierającymi*. Do nich dołączają się wszystkie zakończenia w odmianach wyrazów; *Brat*, *Brat-a*, *Brat-u*, *Brat-em* w *Bracie* i t. d.

58. Przybierającą głoską musi być koniecznie spółgłoska, wiele zaś mamy wyrazów w Polskim języku które się kończą na samogłoskę. Przybiera-



jącą głoską w wyrazach tego rodzaju, jest spółgłoska która poprzedza końcową samogłoskę, np. w wyrazie *sidło*, jest nią głoska *ł*. Dla wykrycia jej przeto potrzeba końcową samogłoskę z wyrazu odrzucić. *sidło* *sidł*. Do odkrytej dopiero tym sposobem przybierającej spółgłoski, dodają się zakończenia w odmianach wyrazów stosownie do twardego lub miękkiego jej brzmienia *sidł-a* *sidł-u*, *sidł-em* w *sidł-e* i t. d. W odmianach zatem Polskich wyrazów należy mieć wzgląd nie tylko na końcową, ale i na przybierającą głoskę, jeżeli nią nie jest głoska końcowa. Często-kroć nawet, przy doborze zakończenia, sama tylko stanowi przybierająca głoska, bez względu na zakończenie wyrazu. Tak np. następujące Rzeczowniki, chociaż wszystkie kończą się na *a*, nie jednym jednak sposobem formują 3ci przypadek; bo w jednych przybierająca głoska jest twarda, w drugich miękka.

skóra	skórz-e,	burza	burz-y,
szkoła	szkoł-e,	kuła	kuł-i,
strona	stroni-e,	papiernia	papiern-i,
nauka	nauc-e,	praca	prac-y,

Przeciwnie zaś, chociaż jedne z poniżej położonych Rzeczowników kończą się na samogłoskę, drugie na spółgłoskę jednym przecież sposobem formują siódmy przypadek, bo mają te same przybierające głoski.

Przybierająca głoska twarda.

doł	w doł-e,	koło	w koł-e
dzwon	w dzwoni-e	wino	w wini-e
kwiat	w kwieci-e.	bito	w błoci-e,

Przybierająca głoska miękka.

boł	w boł-u,	poł	w poł-u
koń	w koni-u,	zdanie	w zdani-u,
palec	w palc-u,	gorąc-o	w gorąc-u

W niektórych jednak odmianach, mamy także wzgląd na końcową głoskę wyrazu np. Od wyrazów *koń*, *zdanie*, nie jednym sposobem formuje się 2gi przypadek liczby mnogiej, *koni* *zdań*; chociaż obydwie mają tę samą przybierającą spółgłoskę.

PRZYPADKOWANIE RZECZOWNIKÓW.

59. Rzeczownik jest wyraz którym nazywamy osobę lub rzecz jakową. *Józef*, *Warszawa*, *kape-lusz* i t. p.

5z. Rzeczowniki mają dwie liczby. Liczbę pojedynczą *Król*, *miasto*, *drzewo*, i liczbę mnogą, *Królo-wie*, *miasta*, *drzewa*.

60. W języku Polskim mamy trzy rodzaje dla Rzeczowników liczby pojedynczej: *męzki*, *żeński*, i *ni-jaki*, dwa zaś dla Rzeczowników liczby mnogiej, *męż-ki* i *nijaki*.

62. W odmianach Rzeczowników Polskich liczy-my siedm przypadków

1szy	na pytanie	kto?	co?	Król	słońce,
2gi	—	czyj?	czego?	Król-a	słońc-a
3ci	—	komu?	czemu?	Król-owi	słońc-u,
4ty	—	kogo?	co?	Król-a	słońce,
5ty	—	—	—	Król-u	słońce,
6ty	—	kim?	czém?	Król-em	słońc-em,
7my	—	w kim?	w czém?	w Król-u	w słońc-u

PRZYPADKOWANIE RZECZOWNIKÓW MĘSKICH
LICZBY POJEDYNCZEJ

63. Rzeczowniki męskie kończą się

- a) albo na spółgłoskę twardą *brat, wół, dąb, głos,*
- b) albo na spółgłoskę miękką *krol, wodz, pokoj, koniec.*
- c) albo nakoniec na samogłoskę *a, Monarcha.*

Samogłoska *a*, jest istotnie zakończeniem rodzaju żeńskiego *matka, żona, siostra, córka, kobieta* i t. d. Wyłączono w prawdzie kilkanaście Rzeczowników oznaczających osoby męskie i przyjęto je pomimo żeńskiego zakończenia do rodzaju męskiego, *Wojewoda Starosta* i t. p. wyrazy te jednak przypadkują się podług form rodzaju żeńskiego. W przypadkowaniu zatem Rzeczowników męskich odróżniamy dwa tylko zakończenia: twardą spółgłoskę, i miękką spółgłoskę.

64. Głoski gardłowe *g, k, h, ch*, któreśmy nieformnemi nazwali (41), liczą się w przypadkowaniu Rzeczowników męskich i nijakich do głosek niedających się miękczyć.

65.

1. P. Zakończenie spółgłoska twarda, lub spółgłoska miękka.	Opiekun, Chleb, Skarb, Kon, Palasz, Brzeg,
2. P. Zakończenie <i>a</i> , lub <i>u</i> , stosownie do znaczenia wyrazu.	Opiekun- <i>a</i> Chleb- <i>a</i> Skarb- <i>u</i> Koni- <i>a</i> Palasz- <i>a</i> Brzeg- <i>u</i>
3. P. Zakończenie <i>owi</i> .	Opiekun- <i>owi</i> , Chleb- <i>owi</i> , Skarb- <i>owi</i> Koni- <i>owi</i> , Palasz- <i>owi</i> Brzeg- <i>owi</i> ,
4. P. Tak jak <i>2gi</i> lub jak <i>1szy</i> stosownie do znaczenia wyrazu.	Opiekun- <i>a</i> , Chleb, Skarb. Koni- <i>a</i> Palasz Brzeg.
5. P. Twarda przybierająca gloska miękczy się i przybiera zakończenie <i>e</i> ; miękka przybiera zakończenie <i>u</i> .	Opiekuni- <i>e</i> Chlebi- <i>e</i> , Skarbi- <i>e</i> , Kon- <i>u</i> Palasz- <i>u</i> , Brzeg- <i>u</i>
6. P. Zakończenie <i>em</i>	Opiekun- <i>em</i> , Chleb- <i>em</i> , Skarb- <i>em</i> , Koni- <i>em</i> , Palasz- <i>em</i> , Brzegi- <i>em</i> ,
7. P. Twarda przybierająca gloska miękczy się i przybiera zakońc: <i>e</i> ; miękka przybiera zakoń: <i>u</i> ,	w Opiekuni- <i>e</i> , Chlebi- <i>e</i> . Skarbi- <i>e</i> ; Koni- <i>u</i> , Palasz- <i>u</i> , Brzeg- <i>u</i> ,

66. Różnica zakończenia w 2^m przypadku *a* i *u*, zasadza się (zdaniem moim) na wewnętrznej różnicy wyrazów. Sledzenie natury różnych wyobrażeń które język przez zewnętrzne cechy wyrazów od-

szczególność, jest częścią najważniejszą Grammatyki każdego języka, lecz część ta nie może być przedmiotem niniejszego dzieła.

67. W przypadku 3^m wiele Rzeczowników może przybierać zamiast zakończenia *owi*, zakończenie *u*: ku *końcowi*, ku *końcu*; niektóre zaś formują ten przypadek tylko na *u*, *Bogu*, *Ojcu*, *Panu*, *człeku*, *bratu*, *chłopu*, *chłopc*, *światu*. i t. d.

68. Imiona żywotne, tudzież nazwiska kart, gier i tańców mają 4ty przypadek tak jak 2^{gi}, *człowieka*, *żołnierza*, *konia*, *ptaka* — *niżnika*, *tuza* — *faraona*, *wiska* — *angleza*, *mazurka*. i t. d. Wszystkie inne jak 1szy

69. Imiona ludzkie zakończone na głoski *c*, *dz*, zamieniają je w 5^m przydadku na gardłowe *cz*, *ż*, (41) i przybierają zakończenie *e*. *Starzec*, *starcze* *krawiec*, *krawcze*, *niemiec*, *niemcze*, *ksiądz* *księżę* i t. d. *Bog* *ma* *Boże*.

70. *Dom* gdy znaczy *u siebie* ma 7my przypadek *w domu*; *Pan* *w Panu*.

PRZYPADKOWANIE RZECZOWNIKÓW ŻEŃSKICH.

71. Rzeczowniki żeńskie kończą się:

- a) na samogłoskę *a*, *matka*, *mowa*,
- b) na samogłoskę *i* *Pani*, *Bogini*;
- c) na spółgłoskę miękką *kapiel*, *rzecz*. *moc*,

Rzeczowniki zakończone na głoskę *a*, mogą mieć twarłą, lub miękką przybierając spółgłoskę; *ryba*, *rola*, zakończone zaś na *i*, tylko miękką.

72. W wyrazach łowiańskiego pochodzenia dwie samogłoski nie mogą w prawdzie bezpośrednio po sobie następować. Lecz język Polski przybrał mnóstwo wyrazów z obcych języków. Pomiędzy niemi znajdują się zakończone na dwie samogłoski *ia*, lub *ya*, *Julia*, *Biblia*, *Anglia*, *Processya*, *Kommissya*, *Francya*, i t. p. W wyrazach tego rodzaju przybierającą głoską, jest samogłoska *i*, która poprzedza końcową głoskę *a*, *Julia*, *Jul-i-a*, *Jul-i-e*, *Jul-i-om* i t. d.

Oczywistą jest rzeczą że przybierająca samogłoska *i*, należy do liczby głosek które się nie dają miękczyć.

73. Głoski *g*, *k*, miękcząc się w formie rzeczowników żeńskich, zamieniają się na podniebienne głoski *c*, *dz*, (40) *ręka* *ręce*, *noga* *nodze*,

74

1. P. Przybierająca gło: twarda zakończenie <i>a</i> ; Przybier: gło- } zakończeni: <i>a</i> ska miękka } zakończeni: <i>i</i> Zakończenie spółgłoska miękka,	Matka, Chwila, Bogini Kąpiel	Mowa. Praca, Gospodyni Straż
2. P. Zakończenie <i>i</i>	Matk-i, Bogin-i,	Mów-y, Kąpiel-i, Prac-y, Straż-y,
3. P. Twarda przybierająca gło: miękczy się i przybiera zakoń: <i>e</i> ; miękka przybiera zakończenie <i>i</i> .	Matk-e, Bogin-i,	Mówi e, Kąpiel-i, Prac-y, Straż-y.
4. P. Zakończone na samogłoskę przybierają zakończenie <i>e</i> ; zakończone na spółgłoskę mają 4ty przypadek jak 1szy	Matk e, Bogini-e,	Mów-e, Kąpiel, Prac-e, Straż,
5. P. Zakończone na głoskę <i>a</i> , przybierają zakończenie <i>o</i> ; wszystkie inne przybierają <i>i</i> .	Matk-o, Bogin-i,	Mów-o, Kąpiel-i, Prac-o, Straż-y,
6. P. Zakończenie <i>a</i>	Matk-a, Bogini-a,	Mów-a, Kąpiel-a, Prac-a, Straż-a,
7. P. Twarda przybierająca głoska miękczy się i przybiera <i>e</i> ; miękka przybiera <i>i</i> .	w Matk-e, w Bogin-i,	Mówi e, Kąpiel-i, Prac-y, Straż-y;

75. *Sędzia* ma 2gi przypadek *Sędziego* 3ci *Sędziemu*.

76. Rzeczowniki w których przybierającą głoską jest samogłoska *i* (72), mają zwykle w 4m przypadku nie zakończenie *e*, ale *a*, *biblią*, *parafią*, *dekoracją*. Zakończenie to dajemy także niekiedy Rzeczownikom; w których przybierającą głoską jest spółgłoska miękka: *stajnią*, *studnią*, *kuchnią*, *Boginią*, *Ksienią* i t.p. W końcowych bowiem samogłoskach *e*, *a*, wymawianych po miękkich spółgłoskach, brzmienie nosowe jest bardzo słabe; *e* brzmi prawie jak *e*; *a* jak *o*. Że zaś *e*, jest zakończeniem tego samego przypadku w liczbie mnogiej *Dekoracye*, *studnie*, i t. d. dla odznaczenia zatem liczby pojedynczej dajemy wyrazom zakończenie *a* zamiast *e*. Z tem wszystkiem zakończenie *a*, staje się co dzień rzadszem w 4tym przypadku. Nikt już teraz nie mówi: *widzieć różą*, *wieźć a*, *tecza*, *puszcza*, *pustynią* i t.p. ale *widzieć różę*, *wieźć* i t.p.

77. Rzeczowniki zdrobniałe zakończone na *a*, mające miękką przybierającą spółgłoskę, przybierają w 5m przypadku zakończenie *u*, *Marynia*, *Ludwisia*, *Jozia*, *Ciotunia* i t.p. *Maryniu* i t.d. *Pani* z powodu dwójznaczności nie może mieć *Panię* lecz *Panią*.

PRZYPADKOWANIE RZECZOWNIKÓW RODZAJU NIJAKIEGO LICZBY POJEDYNCZEJ.

78. Rzeczowniki rodzaju nijakiego kończą się:
- a) na samogłoskę *o*; *słowo*, *ciało*;
 - b) na samogłoskę *e*; *stonce*, *pole*;
 - c) na samogłoskę *e*, *cielę* *imię*,

79. Zakończenie nosowe *ę*, staramy się zachować Rzeczownikom przez wszystkie odmiany. Nie odrzucamy w nich przeto końcowej nosowej samogłoski dla odkrycia przybierającej spółgłoski, *dziecię*, *dzieć*; ale dodajemy im nową przybierającą spółgłoskę *dziecię-ć dziecięcia, dziecięciem* i t. d. O zakończeniu więc *ę*, jako O nieforemnem, niżej dopiero mówić będziemy. Tu zaś należą tylko Rzeczowniki zakończone na *o* i na *e*. W pierwszych, przybierająca głoska może być twarda lub miękka, *słowo, gorąco* w drugich tylko miękka *pole; słońce*.

80. Nieforemne głoski gardłowe *g, k, h, ch*, liczą się w odmianach Rzeczowników męskich i nijakich do glosek nie dających się miękczyć (64).

8r

1. P. Przybierająca glos: twarda, zakończenie <i>o</i> ;	
Przybierająca { zakończ: <i>o</i>	<i>Słowo, Gorąco, Pole,</i>
glos: miękka { zakończ: <i>e</i> ,	
2. P. Zakończenie <i>a</i>	<i>Słow-a, Gorąc-a, Pol-a,</i>
3. P. Zakończenie <i>u</i> ,	<i>Słow-u, Gorąc-u, Pol-u,</i>
4. P. jak <i>iszy</i> .	<i>Słowo, Gorąco, Pole,</i>
5. P. jak <i>iszy</i> .	<i>Słowo, Gorąco, Pole,</i>
6. P. Zakończenie <i>em</i> ,	<i>Słow-em, Gorąc-em, Pol-em,</i>
7. P. Twarda przybierająca głoska miękczy się i przybiera <i>e</i> ; miękka przybiera <i>u</i> ,	<i>w Słowie Gorąc-u, Pol-u,</i>

82. *Dobro* ma siódmy przypadek *w Dobru*.

PRZYPADKOWANIE RZECZOWNIKÓW W LICZBIE MNOGIEJ.

82. Język polski odszczególnia w liczbie mnogiej dwa tylko rodzaje: Rzeczowniki ludzkie płci męskiej są rodzaju męskiego, wszystkie inne rodzaju nijakiego.

RODZAJ NIJAKI.

83

1. P. Twarda przybierająca glos: Skarb <i>y</i> , Matk- <i>ź</i> , Mów <i>y</i> , przybiera zakończenie <i>i</i> ; miękka przybiera <i>e</i> ; wyją- Koni- <i>e</i> , Chwil- <i>e</i> , Prac- <i>e</i> , wszy wyrazy zakończone na Bogini- <i>e</i> , Kapiel- <i>e</i> , Straż <i>e</i> , <i>o, e</i> , które przybierają <i>a</i> . Słow <i>a</i> , Słońc- <i>a</i> , Pol- <i>a</i> ,	
2. P. Zakończone na samogłoskę Matek, Mów, Chwil, wyrzucają ją; zakończone na Bogiń, Słów, Pol, twardą spółgl: przybierają Skarbó-w, Wołó-w, Brzegó-w, <i>ow</i> ; zakończone na mięką Kon <i>i</i> , Grosz- <i>y</i> , Zajęc- <i>y</i> , spółgl: przybierają <i>i</i> . Rzecz <i>y</i> , Mysz- <i>y</i> , Myśl- <i>i</i> ,	
3. P. Zakończenie <i>om</i> .	Skarb <i>om</i> , Grosz- <i>om</i> , Brzeg- <i>om</i> , Matk- <i>om</i> , Bogini- <i>om</i> , Chwil- <i>om</i> , Rzecz- <i>om</i> , Słow- <i>om</i> , Słońc- <i>om</i> -
4. P. jak <i>iszy</i>	
5. P. jak <i>iszy</i>	
6. P. Zakończenie <i>ami</i>	Skarb- <i>ami</i> , Grosz- <i>ami</i> , Brzeg- <i>ami</i> , Matk- <i>ami</i> , Bogini- <i>ami</i> Chwil- <i>ami</i> , Rzecz- <i>ami</i> Słow- <i>ami</i> , Słońc- <i>ami</i> ,
7. P. Zakończenie <i>ach</i> .	w Skarb- <i>ach</i> Grosz- <i>ach</i> Brzeg- <i>ach</i> , Matk- <i>ach</i> , Bogini- <i>ach</i> Chwil- <i>ach</i> , Rzecz- <i>ach</i> , Słow- <i>ach</i> , Słońc- <i>ach</i> .

RODZAJ MĘZKI.

85. Przypadkowanie Rzeczowników męzkich liczbą mnogą różni się od przypadkowania Rzeczowników rodzaju nijakiego, w iszym tylko i w 4tym przypadku.

86. Prawidło względem 4go przypadku jest bardzo łatwe: Rzeczowniki rodzaju nijakiego mają 4ty przypadek tak jak 1szy (84), Rzeczowniki zaś męskie tak jak 2gi. Cała więc trudność w przypadkowaniu Rzeczowników męzkich pozostaje dla 1go przypadku.

87. Pierwszy przypadek Rzeczowników męzkich ma dwojakie zakończenie: jedno dłuższe, drugie krótsze. Zakończenie dłuższe jest *owie*; dołącza się zwykłym sposobem do głoski przybierającej, *Opiekunowie*, *Król-owie*, *Filozof-owie*, *Bohatyr-owie*, *Wojewod-owie*.

88. Zakończenie krótsze formuje się podług następujących prawideł: Twarda przybierająca głoska miękczy się i przybiera zakończenie *i*, *Opiekun-i*, *Hetman-i*, *Filozof-i*, *Anglic-y*, *Prusac-y* i t. p. Miękka przybierająca głoska przybiera zakończenie *e*, *Cesarz-e*, *Król-e*, *Teści-e*, *Stryj-e*, i t. p. Krótsze więc zakończenie męskie w wyrazach, w których przybierająca głoska jest miękka, nie różni się niczem od zakończenia Rzeczowników rodzaju nijakiego (84). *Cesarze*, *Twarze*, w wyrazach zaś w których przybierająca głoska jest twarda, różni się zmiękczeniem przybierającej głoski; *królik* *króliki*, *celnik* *celnicy*.

89. Rzeczowniki zakończone na *anin* np. *Amerikanin*, *Indyanin*, *Chrześcianin*, *Poganin*, z dwóch w liczbie mnogiej powtarzających się zgłosek *nini*, *Amerikanini*, (88), wyrzucają przedostatnią, *Ameryku* (*), i w tej nowej postaci, odmieniają się przez wszystkie przypadki liczby mnogiej.

90. Głoski przydechowe *ch*, *h*, zmiękczone w 1m przypadku liczby mnogiej Rzeczowników męzkich, zamieniają się na syczące miękkie podniebienne *ś*, *ź* *Włoch* *włosi*, *mnich* *mnisi* (41).

91. *Ksiądz*, *Brat*, przypadkują się w liczbie mnogiej następującym sposobem: *Księża Bracia*, *Księży Braci*, *Księżom Braciom*, *Księży Braci*, *Kięźmi Bracmi*, *w Księżach Braciach*.

Dziecię, *oko*, *ucho*, zamieniają się na *dzieci*, *oczy uszy*, i pod tą postacią odmieniają się przez wszystkie przypadki liczby mnogiej, *dzieci*, *dzieciom* i t. d.

Człowiek, *człęk*, nie mają liczby mnogiej. Zato przybywa wyraz *ludzie* *ludzi*, i t. d. Zamiast wyrazu *rok* używa się w liczbie mnogiej *lata*.

Przyjaciół miewa zwykle 1szy przypadek liczby mnogiej foremnie: *przyjaciele*, dalsze zaś przypadki: *przyjaciół*, *przyjaciółom*, *przyjaciółmi*, *w przyjaciółach*. Toż samo *nieprzyjaciół*.

(*) Mówimy zwykle *Amerkanie*, *Indyanie*, i t. p. Łatwo jest dowieść że to jest błędem, i wskazać z kąd ten błąd pochodzi.

92. Niektóre Rzeczowniki zakończone na miękkie spółgłoski przybierają w 1m przypadku, dla uniknięcia dwójznaczności, zakończenie *i*, zamiast *e*; *gesi*, *myśli*, *rzeczy*, *myszy*, i t. p. *Cud* ma w 1m przypadku *cuda*, *ręka* ma *ręce*.

93. Zakończenie 2go przypadku *ów* upowszechniło się także w bardzo wielu wyrazach, chociaż nie zakończonych na twardą spółgłoskę (84). *Królów*, *talerzów*, *nożów* i t. d.

Rzeczowniki w których przybierającą głoską jest samogłoska *i* (72), *parafia*, *prowinca* i t. p. nie mogą formować 2go przypadku przez odrzucenie samogłoski (84). Zwykle przybierają *ów*.

94. Z zakończenia 6go przypadku *ami*, wypuszcza się niekiedy głoska *a*, szczególnie po miękkiej przybierającej spółgłosce. *końmi*, *weselmi*, *dziećmi*, *siećmi*, *pieśćmi* i t. p.

Przypadek 6ty kończy się także niekiedy na *y*, *przed czasy*, *ujął go podchlebstwy*.

95. Wyrazy *Węgry*, *Niemcy*, *Prusy*, *Włochy*, gdy są nazwiskami krajów nie ludzi, mają 7my przypadek w *Węgrzech*, w *Niemczech*, w *Prusiech*, we *Włoszech*.

96. Rzeczowniki męskie przybierają niekiedy w 1m przypadku zakończenie rodzaju nijakiego, co im nadaje pomysł upośledzenia; *popy*, *chłopy*, *żydy*.

PRZYPADKOWANIE ZAKOŃCZENIA *ę*

97. Powiedzieliśmy (79), że chcąc to brzmienie nosowe zachować Rzeczownikom przez wszystkie przypadki, nie odkrywamy przybierającej głoski przez odrzucenie końcowej samogłoski *ę* (58), ale dodajemy wyrazowi nową przybierającą spółgłoskę.

Spółgłoską podręczną jest w Polskiej mowie litera *j* (44), lecz litera ta nie może następować po samogłosce nosowej. Spółgłoska bowiem *j*, jest przejściem od grubszej do najcieńszej samogłoski przez wszystkie odcienie; przy wyrobieniu zaś nosowych samogłosek, część powietrza która przez kanał ust przechodzi, jest zbyt słabą, aby odcienie te oddać mogła.

W Rzeczownikach nieżywotnych, które wszystkie kończą się na *ię*; *unię*, *ramię*, *plemię* i t. d. rozdzielamy końcową głoskę *ę*, na samogłoskę nienosową, i na spółgłoskę nosową *ń*. Ta ostatnia służy im za głoskę przybierającą; *imię*, *imień*, *imienia*. Sposób ten zachowania Rzeczownikowi nosowego brzmienia jest najwłaściwszym, bo chociaż przybywa do wyrazu jedna litera, nie przybywa jednak żadne nowe brzmienie. Lecz w Rzeczownikach żywotnych, w języku tak zamożnym w formy grammatycznego pochodzenia, jakim jest Polski, sposób ten tworzył by prawie zawsze dwójznaczność, *cielę* *cielenia*, *zrobię* *zrobienia*, *prosię* *prosienia*, i t. p. W Rzeczownikach zatem żywotnych, dobraną głoską przybierającą w tym

tu przypadku, jest głoska *ć* (*), *cielę cielę-ci-a, prosię prosię-ci-a, źrebie źrebie-ci-a* i t. p.

98. Miękką przybierająca głoska która nie jest literą należącą do Rzeczownika, ale mu jest przydaną, zamienia się w liczbie mnogiej na twardą, *imie imienia, imiona; cielę cielęcia, cielęta*. Zamiana ta dodanej przybierającej głoski pomaga w przypadkowaniu Rzeczowników do odrożnienia niektórych przypadków. *cielęcia cielęta, ramienia ramiona*.

99. Z resztą Rzeczowniki zakończone na *ę*, przypadają się podług form Rzeczowników rodzaju nijakiego.

LICZBA POJEDYNCZA.

1szy, Przypadek	Cielę	Ramię
2gi. —	Cielę-ci-a	Ramię-ni-a
3ci. —	Cielę-ci-u	Ramię-ni-u
4ty. —	Cielę	Ramię
5ty. —	Cielę	Ramię
6ty. —	Cielę-ci-em	Ramię-ni-em
7my. —	w Cielę-ciu	Ramię-ni-u

(*) Głoska *t*, wyrabia się tym samym sposobem co *i* n (13); zmiękczone zaś litera *t*, zamienia się na *ć*.

LICZBA MNOGA.

1szy. Przypadek	Cielę-t-a	Ramię-n-a
2gi. —	Cielę-t	Ramię-n
3ci. —	Cielę-t-om	Ramię-n-om
4ty. —	Cielę-t-a	Ramię-n-a
5ty. —	Cielę-t-a	Ramię-n-a
6ty. —	Cielę-t-ami	Ramię-n-ami
7my. —	w Cielę-t-ach	Ramię-n-ach

100. *Książę* Rzeczownik rodzaju męskiego ma 4ty przypadek tak jak 2gi. W dalszych przypadkach liczby pojedynczej, imię to może się skracać. *Książęcia Księcia, Książęciem Księciem*, i t. d.

O PRZYMOTNIKACH.

101. Przymiotnik jest wyraz który się dodaje do Rzeczownika dla wyrażenia jego przymiotu; *dobry człowiek, piękna kobieta*.

102. W Polskim języku Przymiotnik powinien się zgadzać ze swoim Rzeczownikiem w rodzaju, w liczbie i w przypadku.

103. Zakończenia rodzajowe Przymiotników w liczbie pojedynczej są: *i, a, e*. Spółgłoska poprzedzająca zakończenie rodzajowe jest zwykle twarda, *piękny człowiek, piękna kobieta, piękne dziecko*. W kilku tylko Przymiotnikach jest miękka: *tani tania tanie, gęsi gęsia gęsie, orli, głupi* i t. d. Nieforemne rodzajowe zakończenia są bardzo rzadkie, *rad rada rado, wart warta warto, kontent kontenta kontento*.

Nim mówić będziemy o przypadkowaniu Przymiotników, musimy poznać ich stopniowanie.

STOPNIOWANIE PRZYMOTNIKÓW.

104. Przymiotniki mają trzy stopnie. Pierwszy wyraża przymiot Rzeczownika bez żadnego porównania, *piękny, dowcipny, wysoki*. Drugi podnosi przymiot, w porównaniu z innym, lub z innemi, do stopnia wyższego, *piękniejszy, dowcipniejszy, wyższy*. Trzeci podnosi przymiot w porównaniu z innemi, do stopnia najwyższego, *najpiękniejszy, najdowcipniejszy, najwyższy*.

105. Cechą drugiego stopnia jest głoska *sz* przydana do Przymiotnika przed zakończeniem rodzajowym.

ślab-y	a	e	ślab-sz-y	a	e
star-y	a	e	star-sz-y	a	e
chud-y	a	e	chud-sz-y	a	e
łakom-y	a	e	łakom-sz-y	a	e
tan-i	a	e	tań-sz-y	a	e
stal-y	a	e	stal-sz-y	a	e (52),
ukochan-y	a	e	ukochań-sz-y	a	e (52)

106. Jeżeli przybierająca głoska *k* nie może się oprzeć na poprzedniej samogłosce, Przymiotnik wyrzuca ją w drugim stopniu; *cieńki cień-sz-y* (52), *krótki krót-sz-y*, *śłodki słod-sz-y*, *nizki niż-sz-y* (54) i t. p. Przyczyna tego jest następująca. Spółgłoski głosowe *g, k*, odbijają się prawie w tym samym miejscu podniebienia, w którym się wyrabia głoska sycząca *sz*

Spółgłoski te zatem stanąwszy przed głoską *sz*, użytą w mowie Polskiej za cechę drugiego stopnia, powinny się zamienić na brzmienie syczące (56). Zamiana głoski *g*, nie tu nie ma nieforemnego, bo głoska ta miękcząc się, zamienia się na głoskę nieo dbitą (40, 54); a prócz tego, wé wszystkich Przymiotnikach może się oprzeć na poprzedniej samogłosce; *ubogi uboż-sz-y*, *drogi droż-sz-y*, *długi dłuż-sz-y*, i t. d. Głoska zaś *k*, powinna by się zamienić przed *sz*, na głoskę odbitą cz. (40, 54), *cieńki cień-cz-szy*, *śłodki słod-cz-szy* i t. p. Lecz widzieliśmy (56), że jeżeli sycząca głoska nieodbita stanie po innej syczącej głosce, i z nią razem na jednej zeprze się samogłosce, obydwie spłyną w jedną literę. Byłoby zatem *cień-cz-szy cień-czy*, *śłod-cz-szy słod czy*. Tym więc sposobem zniknęła by litera *sz*, którą właśnie dla tego dodajemy do Przymiotnika, aby mu służyła za cechę drugiego stopnia.

107. Ponieważ i głoska przybierająca, i cecha stopnia drugiego *sz*, są spółgłoskami; często przeto przydanie głoski *sz*, do przymiotnika, tworzy brzmienie do wymówienia trudne, *przedni przedniejszy*. W takim przypadku, dla wsparcia spółgłosek, które już w Przymiotniku pierwszego stopnia znajdują się, przybiera się podręczna samogłoska *e*, *przednie*; że zaś przydana tym sposobem głoska *e*, zakrywa spółgłoskę przybierającą, wyraz zatem przybiera po głosce *e*, nową przybierającą spółgłoskę, to jest: podręczną głoskę *j*, *przed niej*, po niej zaś cechę drugiego stopnia, czyli głoskę *sz*, i rodzajowe zakończenie, *przedniej-sz-y a, e*.

108. Spółgłoska która poprzedza przybraną zgłoskę *ej*, miękczy się; *biegły bieglejszy; łatwy łatwiejszy, ostry ostrzejszy* i t. p. Wymagamy bowiem w języku Polskim aby samogłoska *e* stała pomiędzy miękkimi spółgłoskami. Zamiana głosek *a, o*, na *e*, gdy staną pomiędzy miękkimi głosekami (49), (*ofiara ofierze*), jest tego widocznym dowodem.

109. W niektórych Przymiotnikach stopień drugi jest nieforemny:

dobry lepszy	gorący gorętszy
zły gorszy	szeroki szerszy
wielki większy	wysoki wyższy
mały mniejszy	głęboki głębszy
lekki lżejszy.	

110. Cechą trzeciego stopnia jest zgłoska *naj*. Dodaje się do drugiego stopnia na początku wyrazu.

grubszy najgrubszy	łatwiejszy najłatwiejszy
tańszy najtańszy	gorszy najgorszy.

PRZYPADKOWANIE PRZYMOTNIKÓW.

111. Wyjawszy rodzaj męzki liczby mnogiej, przybierająca głoska nie miękczy się w przypadkowaniu Przymiotników. Zakończenia zaś dodają się do przybierającej głoski podług form następujących.

LICZBA POJEDYNCZA.

	Rodz: męzki.	Rodz: żeński.	Rodz: nijaki.
1szy	Przydadek biał-y	a	e
2gi	— biał-ego	ej	ego
3ci	— biał-emu	ej	emu
4ty	— jak 1szy lub jak 2gi	a	jak 1szy
	stosownie do znaczenia Rzeczownika.		
5ty	— jak 1szy	jak 1szy	jak 1szy
6ty	— biał-ym	a	ém (*)
7my	— w biał-ym	ej	ém (*)

LICZBA MNOGA.

Rodzaj nijaki.

1szy	Przypadek biał-e
2gi	— biał-ych
3ci	— biał-ym
4ty	— jak 1szy
5ty	— jak 1szy
6ty	— biał-emi
7my	— w biał-ych

112. Formy przypadkowania rodzaju męzkiego liczby mnogiej, różnią się w Przymiotnikach, równie jak i w Rzeczownikach, w 1szym tylko i w 4m przypadku, od form rodzaju nijakiego. Przypadki bowiem Przymiotników urobione są jedynie dla wyrażenia związku pomiędzy Rzeczownikiem i Przymiotnikiem.

*) Podług Kopczyńskiego.

113. Przymiotniki formują 1szy przypadek liczby mnogiej rodzaju męskiego, przez zmiękczenie przybierającej głoski.

slaby	slabi	mały	małi
skąpy	skapi	stary	sarzy
żywy	zywi	łyśy	łyśi
świadomy	swiadomi	długi	dłudzy
chudy	chudzi	wysoki	wysocy
pracowity	pracowici.		

114. W Przymiotnikach w których przybierająca głoska jest miękka, 1szy przypadek rodzaju męskiego liczby mnogiej, nie różni się od 1go przypadku rodzaju męskiego liczby pojedynczej.

porywczy	człowiek	porywczy	ludzie
tani	najemnik	tani	najemnicy.

115. Przybierające głoski przydechowe *ch, h*, tudzież odpowiadające im miękkie *sz, ż*, zamieniają się w 1ym przypadku liczby mnogiej rodzaju męskiego na podniebienne syczące miękkie *ś, ź*.

głuchy	głusi	gorszy	gorsi
blący	blazi	choży	chozi.

Tej nieforemności mogły być następujące powody. Przybierająca głoska *sz*, będąc miękką nie mogła w Przymiotnikach w rodzaju męskim odróżnić liczby mnogiej od liczby pojedynczej (114). Głoska ta znajduje się w drugim i w trzecim stopniu wszystkich Przymiotników (105. 110.) Nieodróżnienie liczby mnogiej od liczby

pojedynczej w tak licznej klasie Przymiotników, było niedogodnością zbyt rządzającą, aby jej niezaradzono. Odróżniono przeto liczbę mnogą przez zamianę głoski *sz* na głoskę *ś*, *gorszy gorsi*. Za głoską zaś *sz* poszły oczywiście spowinowaczone z nią brzmienia *ż, ch, h*, (*) (8, 40).

116. Podług Kopczyńskiego odróżniamy rodzaj męski od rodzaju nijakiego, w przypadkowaniu Przymiotników w liczbie mnogiej, nie tylko w 1ym i w 4m, ale także i w 6m przypadku; *białymi białemi*.

(*) Zamiana głosek *ch, h*, na *ś, ź*, przeszła od Przymiotników do Rzeczowników, *Włoch, Włosi* (90), bo względy między jednemi a drugimi, oddają się najczęściej przez te same przypadkowe zakończenia. Jeżeli w mowie naszej przypadkowanie Przymiotników różni się w wielu względach od przypadkowania Rzeczowników; przyczyną tego, należy szukać w głoskach użytych za cechy rodzajowania Przymiotników (103). Nieforemne miękczenie głosek *ch, h*, jest dogodnym w 1szym przypadku Rzeczowników (*Włoch, Włosi*); bo foremne miękczenie (*Włoch Włoszy*) daje im postać Słów, które formują się od Rzeczowników, także przez miękczenie przybierającej głoski, *strach straszy, grzech grzeszy*.

Imiesłowy mające przybierającą głoskę *c*, których liczba jest także bardzo znaczna, czytający *człowiek, czytający ludzie* (114), są przyczyną, że i w Rzeczownikach po głosce *c* dodajemy częstokroć zakończenie *y*. *Posłańcy Ojcy, Niemcy, Krawcy, Dziedzicy, Zbójcy*. i t. p. zamiast *Posłańce, Ojce, Niemce*, i t. d.

O ZAIMKACH.

117. Zaimek jest wyraz nie mający żadnego przez się znaczenia, który zastępuje Imię.

118. Zaimków osobistych jest trzy:

- a) Zaimek 1szej osoby oznacza osobę która mówi, *ja*.
- b) Zaimek 2iej osoby oznacza osobę do której się mówi, *ty*.
- c) Zaimek 3ciej osoby oznacza osobę lub przedmiot, o którym się mówi, *on*.

119. Zaimki 1szej i 2giej osoby jedno mają zakończenie na wszystkie rodzaje, *ja*, *ty*. Ich formy przypadkowania różnią się całkiem od form przypadkowania Rzeczowników i Przymiotników. Na 2gi, 3ci i 4ty przypadek mają drugą, którąś formę, której się używa, gdy Zaimek do innego wyrazu jest dołączony. *Ciebie kocha, kocha cię*.

PRZYPADKOWANIE ZAIMKA 1szej OSOBY.

LICZBA POJEDYNCZA	LICZBA MNOGA.
forma dołączenia.	
1szy <i>Przyp:</i> ja —	my
2gi — mnie mię	nas
3ci — mnie mi	nam
4ty — mnie mię	nas
5ty — — —	—
6ty — mną —	nami
7my — we mnie —	w nas

PRZYPADKOWANIE ZAIMKA 2gej OSOBY.

LICZBA POJEDYNCZA.	LICZBA MNOGA.
forma dołączenia.	

1szy <i>Przyp:</i> ty —	wy
2gi — ciebie cię	was
3ci — tobie ci	wam
4ty — ciebie cię	was
5ty — ty —	wy
6ty — tobą —	wami
7my — w tobie —	w was

120. Zaimek 3ciej osoby przybiera w rodzaju żeńskim i nijakim zakończenia rodzajowe. W dalszych przypadkach zastępuje go podręczna głoska *j*, lub jeżeli poprzedzony jest przyimkiem, głoska *ń*. Głoski te przybierają zakończenia z form przypadkowania Przymiotników.

LICZBA POJEDYNCZA.

Rodz: męzki	Rodz: żeński	Rodz: nijaki.
forma dołącz: poprzy- imkowa	forma poprzy- imkowa	forma dołącz: poprzy- imkowa
1. <i>P.</i> on — — on-a — — on-o — —		
2. <i>P.</i> j-ego go ni-ego j-ej ni-ej j-ego go ni-ego		
3. <i>P.</i> j-emu mu ni-emu j-ej ni-ej j-emu mu ni-emu		
4. <i>P.</i> j-ego go ni-ego j-a ni-ę j-ego go ni-ego		
5. <i>P.</i> — — — — — — — —		
6. <i>P.</i> (* — n-im (* ni-a (* — — ni-ém		
7. <i>P.</i> — — w n-im — wni-ej — — w ni-ém		

(*) Brakujący 6ty przypadek zastępuje się przez tenże przypadek formy poprzyimkowej: *nim nią*.

PIERWSZE ZASADY

LICZBA MNOGA.

Rodzaj nijaki

Rodzaj męzki,

forma
poprzyimkowa.

1szy P.	on-e	—	on-i
2gi P.	j-ich (*)	n-ich	
3ci P.	j-im (*)	n-im	
4ty P.	j-e	ni-e	tak jak 2gi
5ty P.	—	—	
6ty P.	(**)	ni-emi	
7my P.	—	w n-ich	

ZAIMKI DZIERZAWCZE.

121. Zaimki dzierżawcze *moj, twój, nasz, wasz*, przybierają w rodzaju żeńskim i nijakim zakończenia rodzajowe, *moj, moj-a, moj-e*, i t. d. W przypadkowniu przybierają zakończenia z form Przymiotników, (4ty przypadek żeński kończy się na *e*). Zaimki *moj* i *twój* mogą się skracać w dalszych przypadkach przez odrzucenie głoski *j*, i odkrycie najbliższej spółgłoski: *moj-ego m-ego, twój-ego tw-ego*.

(*) Zamiast *jich jim* piszemy *ich im*.

(**) Brakujący 6ty przypadek zastępuje się przez tenże przypadek formy poprzyimkowej: *nimi*.

GRAMMATYKI.

LICZBA POJEDYNCZA

Rodzaj męzki
forma
skrocona

Rodzaj żeński
forma
skrocona

Rodzaj nijaki,
forma
skrocona

1. P. moj	—	mo-ja	m-a	moj-e	m-e
2. P. moj-ego	m-ego	moj-ej	m-ej	moj-ego	m-ego
3. P. moj-emu	m-emu	moj-ej	m-ej	moj-emu	m-emu
jak 2gi lub jak 1szy					
4. P. stosownie do zna-	moj-e	m-a	moj-e	m-e	
czen: Rzeczownika.					
5. P. moj	moj-a	m-a	moj-e	m-e	
6. P. moj-im (*)	m-ym	m-a	moj-ém	m-ém	
7. P. w moj-im (*)	m-ym	m-ej	moj-ém	m-ém	

LICZBA MNOGA.

Rodzaj nijaki

Rodzaj męzki.

forma
skrocona

1szy P.	moj-e	m-e	moj-i (*)
2gi P.	moj-ich (*)	m-ych	
3ci P.	moj-im (*)	m-ym	
4ty P.	moj-e	m-e	tak iak 2gi
5ty P.	moj-e	m-e	
6ty P.	moj-emi	m-emi	
7my P.	w moj-ich (*)	m-ych	

(*) Piszemy *moim, moich, moi, twoi, twoim* i t. d.

ZAIMKI ZWRACAJĄCE.

122. Język Polski ma dwa Zaimki zwracające: *siebie* i *swoj*. Pierwszy jest osobistym, drugi dzierżawczym. W osobistym ta sama forma przypadkowania służy dla liczby pojedynczej i dla mnogiej.

	forma dołączenia.	
1szy Przypadek	—	—
2gi	—	siebie się
3ci	—	sobie —
4ty	—	siebie się
5ty	—	— —
6ty	—	sobą —
7my	—	w sobie —

Zaimek dzierżawczy zwracający *swoj* przypadkuje się i skraca się tak, jak Zaimki dzierżawcze *mój*, *twój* (121): *swoj-ego sw-ego, swoj-emu sw-emu. i t. d.*

ZAIMKI UKAZUJĄCE.

123. *Ten, ów*. Pierwszy z nich tak w rodzaju waniu jak i w przypadkowaniu zatrzymuje tylko głoskę *t*: *t-a, t-o, t-ego, t-emu, t-ej, t-ą, t-i*, i t. d. Z resztą obydwie te Zaimki przypadkują się sposobem Zaimków dzierżawczych (121).

ZAIMKI WZGLĘDNE.

124. *Kto, co, który*. Zaimek *kto* ma oddzielną formę przypadkowania. Przybierająca głoska Zaimka *co*, przybiera zakończenie z form przypadkowania Przymiotników; sama zaś zamienia się w dalszych przy-

padkach na *cz*. Zaimek *który* przypadkuje się tak jak dzierżawcze (121):

1szy Przypadek	Kto	co
2gi	—	Kogo cz-ego
3ci	—	Komu cz-emu
4ty	—	<i>jak 2gi jak 1szy</i>
5ty	—	— —
6ty	—	kim cz-ém
7my	—	w kim w cz-ém

O SŁOWIE.

125. Słowo jest wyraz, którym twierdzimy istnienie lub czynność jakową, *jestem, czytam*.

126 W Słowach odróżniamy: osoby, *czytam, czytasz, czyta*; liczby, *czyta, czytają*; czasy, *czyta, czytał*; i tryby, *czytasz, czytaj, czytałbym, czytać*. Od Słów formują się: Imiesłowy, *czytający, czytany*, i Rzeczowniki Słowne, *czytanie*. Czasować Słowo jest wymieniać jego czasy, osoby, tryby i t. d.

127. Polskie Słowa dzielą się na Słowa niedokonane, *czytać, dmuchać*, i na Słowa dokonane, *prze-czytać, dmuchnąć*. Poznanie względów między temi dwoma klassami Słów, jest niewątpliwie najważniejszym przedmiotem w filozoficznej części Grammatyki języka Polskiego, lecz w tém tu dziełku nie może mieć miejsca.

128. W czasowaniu tych dwóch klass zachodzi w prawdzie różnica; jedna klasa oddaje względy które dla drugiej są obcemi. Pomimo tej jednak różnicy, można je obie podciągnąć pod jedne formy.

129. Słowa są: albo czynne, *kocham*; albo bierne, (tych w istocie w języku naszym nie ma; zastępujemy je przez Imiesłowy, *jestem kochany*); albo nijakie, *mulczę*; albo zaimkowe, *zakładam się*.

130. Za pierwotną formę w czasowaniu Słowa Polskiego można wziąć Tryb bezokoliczny, *robić, czytać, pisać*. Od Trybu bezokolicznego formuje się bezpośrednio czas przeszły i czas teraźniejszy Trybu oznajmującego; od tych zaś dwóch czasów formują się Imiesłowy, Rzeczownik i inne Tryby. Całe więc czasowanie Słowa podzielimy na dwa oddziały:

- a) Oddział formowany od czasu przeszłego i
- b) Oddział formowany od czasu teraźniejszego.

pisać	{	a) <i>pisat</i>	{ na <i>pisawszy</i> <i>pisany, -a, -e, -o, pisanie</i> .
		b) <i>pisze</i>	{ <i>pisz</i> <i>pisząc pisząc, -y, -a, -e</i> .

TRYB BEZOKOLICZNY.

131. Cechą tego Trybu jest końcowa spółgłoska *ć*, *robić, garnąć, czytać, psuć, być*. Mała jest liczba Słów zakończonych na *e*, i na *dz*, *wlec, tłuc; strzedz strzydz*.

132. Gdy spółgłoska *ć*, jest cechą Trybu bezokolicznego (131), nie można ją przeto uważać za końcową głoskę Słowa, ale za cechę względu przydaną do Słowa. Kończącą zaś głoską wyrazu jest ta litera która poprzedza przydane do niego zakończenie.

w Słowie *pisać* końcową głoską wyrazu jest *a*, w Słowie *wieźć* jest nią głoska *ź*.

133. Przez końcową samogłoskę odróżniamy w Słowach niektóre względy; tak np. inne ma znaczenie Słowo *wymienić*, a inne *wymieniać*; inne *bielić*, a inne *bieleć*. Różnica ta oczywiście zniknęłaby, gdybyśmy dla odkrycia przybierającej spółgłoski, odrzucili końcową samogłoskę. Ząd pochodzi, że w Słowach częstokroć przybierającej głoski nie odkrywamy. Ważną też jest rzeczą, oznaczyć w prawidłach czasosowania Polskiego czy zakończenie przybiera się do przybierającej głoski, czyli też dodaje się do Słowa bez odkrycia przybierającej głoski.

- a) Oddział względów formowanych od czasu przeszłego.

134. Czas przeszły formuje się od Trybu bezokolicznego, bez odkrycia przybierającej głoski. Odrzuca się od Słowa głoska *ć*, która jest cechą Trybu bezokolicznego, a przydaje się w jej miejsce głoska *z*, która jest cechą czasu przeszłego (*).

(*) Mowimy tu tylko o 3ej osobie, o innych niżej mówić będziemy.

czytać	czytał	czuć	czuł
plakać	plakał	mieć	miął (*)
polować	polował	boleć	bolał (*)
oczekiwać	oczekiwał	słyszeć	słyszał (*)
garnąć	garnął	paść	paśł (52)
dmuchnąć	dmuchnął	gryźć	gryźł (52)
pechnąć	pechnął	leżeć	laźł (52)
mować	mował	trząść	trząśł (52)
liczyć	liczył	grząść	grząśł (52)

135. Cechą Trybu bezokolicznego we wszystkich Słowiańskich językach jest zmiękczona głoska *z*. Głoską tą w języku Polskim jest litera *ć*. Zakończenia zaś w tym Trybie *c*, *dz*, (*wlec*, *modz*) utworzyły się jedynie przez połączenie się końcowej głoski *ć* z głoskami *k*, lub *g*; tak np. w wyrazie *wleć* obydwie końcowe spółgłoski *k*, *ć*, opierały się na poprzedniej samogłosce *e*, nie zatem dziwnego że spłynęły w jedno brzmienie. Głoska *k*, przybrała od głoski *ć*, brzmienie syczące; głoska *ć*, straciła dla głoski *k* swe brzmienie miękkie. Obydwie tak przeistoczone utworzyły brzmienie *c*, *wleć* *wlec*. Tym samym sposobem z wyrazów *mogć* *strzygć* i t. p. powstały wyrazy *modz* *strzyd*. Głoska mocna *k*, utworzyła mocną *c*, głoska zaś słaba *g*, utworzyła słabą *dz*. Gdy czas przeszły formuje się przez odrzucenie głoski *ć*, a przy-

(*) Samogłoska *e*, stoi w Trybie bezokolicznym między dwoma miękkimi spółgłoskami, które obydwie na niej się opierają; w czasie zaś przeszłym jedna z tych miękkich spółgłosek zamienia się na twardą. Z tej przyczyny *c*, zamienia się na *a*.

branie głoski *z*, (134), potrzeba zatem w Słowach tego rodzaju, odłączyć głoskę *ć*, od głoski gardłowej, z którą się zrosła.

ciec	(cieke)	ciekł
tluc	(tluke)	tlukł
strzedz	(strzegć)	strzegł
módz	(mogć)	mogł

136. Cecha Trybu bezokolicznego *ć*, działała podobnie zmianę w końcowych głoskach *d*, *t*. Głoski te w témże samém miejscu podniebienia wyrabiane co i głoska sycząca *ć*, zamieniły się także na syczące, *plotć* *plećć*, *kładć* *kłaćć*, (9). Że zaś dwie odbite syczące po sobie następujące głoski trudne są do wymowienia (*kłaćć*), zamieniono przeto *ćć*, na *ść*. Tym sposobem wyrazy *kładć*, *padć*, *kradć*, *prządć*, *wiodć*, *bodć*, *siadć*, *jedć*; *plotć*, zamienione zostały na *kłaść*, *paść*, *kraść* i t. d. Gdy w czasie przeszłym głoska *ć* odrzuca się od Słowa (134), a tém samém uchyla się przyczyna dla której głoski *d* i *t*, zostały zmiękczone; głoski te przeto odzyskują swe twarde brzmienie.

kłaść	(kłaćć)	kładł
paść	(padć)	padł
pleść	(plotć)	plotł i t. d.

137. W wielu Słowach które w czasie przeszłym kończą się na *nał*, zakończenie to skraca się przez wyrzucenie zgłoski *na*, *krzepnał* *krzepł*, *trzasnał* *trzaśł*.

IMIESŁÓW NIERODZAJOWANY CZASU PRZESZŁEGO CZYNNY (*napisawszy*)

138. Imiesłów ten formuje się od czasu przeszłego. Wyraz zachowuje głoskę *z*, cechującą czas

przeszły i przybiera do niej zakończenie *szy*. Jeżeli głoska *ł* następuje po samogłosce, zamienia się na *w*.

utłuc	utłukł	utłukłszy
wymodz	wymógł	wzmógłszy
napaść	napadł	napadłszy
zapleść	zaplotł	zaplotłszy
wyczytać	wyczytał	wyczytałszy
dmuchnąć	dmuchnął	dmuchnąłszy
rzucić	rzucił	rzuciłszy

Głoskę *ł* zamieniamy dla tego po samogłosce, na głoskę *w*; że tak samogłoska jak i zakończenie Imiesłowu *szy*, wyrabiają się bez dotknięcia podniebienia językiem; głoska więc zębowa *w*, jest dogodniejszą pomiędzy niemi, a niżeli głoska odbita podniebienna *ł*, (*rzuciłszy*). Z resztą zamiany głoski *ł*, na *w*, mamy dość liczne przykłady. Lud prosty około Krakowa mówi *bywem* zamiast *byłem*, *robiwem* zamiast *robiłem* i t. p.

IMIESŁÓW RODZAJOWANY BIERNY (*pisany*)

139. Imiesłowu tego nie mają ani Słowa nijakie, ani zaimkowe, (*spać, założyć się*).

140. Imiesłów bierny nie zatrzymuje cechy czasu przeszłego *ł*, możnaby go przeto równie od Trybu bezokolicznego jak od czasu przeszłego formować; gdy jednak w Trybie bezokolicznym, dla przybranej głoski *ć*, wiele dzieje się zmian w końcowych głoskach pierwotnego wyrazu; zdaje się przeto rzeczą dogodniejszą formować Imiesłów bierny od czasu przeszłego w którym końcowe głoski wyrazu odzyskują pier-

wotne swe brzmienie. *strzedz strzegł, kłaść kładł* i t. p. Formuje się następującym sposobem.

Słowa które niekończą się na *a* (*), odkrywają przybierającą głoskę, miękczą ją jeżeli jest twarda, przybierającą *on*, a po niej zakończenie rodzajowe.

palić	pałił	pałon-y, -a, -e.
garnąć	garnał	garnion-y, -a, -e.
tluc	tlukł	tlucson-y, -a, -e.
strzedz	strzegł	strzeżon-y, -a, -e.

Słowa zaś które po odrzuceniu głoski cechującej czas przeszły *ł*, kończą się na samogłoskę *a* nie odkrywając przybierającej głoski, przybierającą głoskę *n*, a po niej zakończenie rodzajowe.

pisac	piśał	piśan-y, -a, -e.
oszukiwać	oszukiwał	oszukiwan-y, -a, -e.
słyszec	słyszał	słyszczan-y, -a, -e.

141. Miękkie syczące głoski *c, dź, ś, ź*, zamieniają się w tym Imiesłowie, przed zgłoską *on*, na spółgłoski *c, dz, sz, ź*.

mlócić	mlócił	mlócon-y, -a, -e.
wodzić	wodził	wodzon-y, -a, -e.
prosić	prosił	proszon-y, -a, -e.
wozić	woził	wożon-y, -a, -e.
prząść	przął	przędzon-y, -a, -e. (**)
jeść	jadł	jedzon-y, -a, -e. (**)

(*) Końcówkami samogłoskami Słowa, które służą do odróżnienia niektórych względów są głoski *a i e*, *wymienić wymieniać, bieleć bieleć* (133); z tych głoska *e*, zamienia się w czasie przeszłym także na *a*, *bieleć bieleł* (134).

(**) Głoska *d*, miękcząc się zamienia się na *dź*, (31); głoska, zaś *dź*, zamienia się na *dz* (141).

142. Przyczyna tej zamiany głosek zdaje się być następująca. Miękka lub zmiękczona przybierająca głoska która przybiera zgłoskę Imiesłowu biernego *on*, stoi najczęściej między dwoma grubemi samogłoskami, *gonić goniony*, *paść palony* i t. p. Chociaż więc podług prawidła formowania Imiesłowu biernego, przybierająca głoska powinna być miękka (140); położenie jej jednak wymaga, aby była twarda. Prawidło zatem formowania jest tu niejako w sprzeczności z Harmonią języka. Miękkie głoski *ć, dź; c, dz.* są wszystkie cztery syczące, odbite, podniebienne; słowem są jednej natury; różnią się tém tylko między sobą, że głoski *ć, dź*, są rzeczywiście miękkie, głoski zaś *c, dz*, liczą się w prawdzie do miękkich, ale rzeczywiście niemi nie są (39). Głoski *c, dz*, są zatem dogodniejszymi pomiędzy dwoma grubemi samogłoskami, a niżeli głoski rzeczywiście miękkie *ć, dź*. Skoro zamiana tych głosek była zaprowadzoną do Imiesłowów, w których spółgłoska stoi między dwoma grubemi samogłoskami (*gasić, gaszony*); łatwo przeniosła się także do Imiesłowów, w których miękka spółgłoska następuje w prawdzie po cienkiej samogłosce, ale spływa na grubą przybraną głoskę *o*, *wzniecić wzniecony*.

Głoski *ś, ź*, są tej samej natury co głoski *ć, dź*, (3. 5.), nie zatem dziwnego, że i one podciągnięto pod to samo prawidło. Lecz gdy głoski *s, z*, dokładnie odpowiadające nieodbitym miękkim głoskom *ś, ź*, należą do klasy twardych (42); musiano przeto do zamiany głosek podniebiennych *ś, ź*, użyć głosek gardłowych *sz, ż*; *nosił noszony, raził rażony*.

143. Prawidło względem zamiany głosek *ć, dź, ś, ź* (141), nie jest bez wyjątków. W Słowach jednozgłoskowych każda zamiana liter jest niedogodną; bo jeżeli wyraz ubogi w głoski zamieni z nich jedną, mało mu pozostanie z pierwotnego jego brzmienia. W kilku zatem jednozgłoskowych wyrazach nie zamieniamy miękkich syczących głosek: *wiodł wiedziony, plott pleciony, wiozł wieziony, gryzł gryziony*.

144. Słowa zakończone w czasie przeszłym na *a* formując Imiesłów, nie tracą z pierwotnego swego brzmienia; lecz te które formują Imiesłów na *on-y*, dla odkrycia przybierającej spółgłoski, odrzucają końcową samogłoskę; *uczył uczony*. Przeistoczenie takowe nie może być dogodnym dla Słów jednozgłoskowych, które mając jedną tylko samogłoskę, przez odrzucenie jej zanadto się zmieniają: *szyl szony, bił biony*. Słowa w tym przypadku znajdujące się mają oddzielną formę. Zatrzymują końcową samogłoskę; do niej zaś przybierają głoskę *t*, i zakończenia rodzajowe.

szyc szyl szy-*t-y*, -*a*, -*e*.

bić bił bi-*t-y*, -*a*, -*e*.

145. Tym sposobem formują Imiesłów rodzajowy bierny:

a) Wszystkie Słowa jednozgłoskowe zakończone na samogłoski *a, o, u*, np. *pchnał, rznął, tknął, dał, wziął, gjał, miał*, po-czał (*), *żał, klót, prót, truł, szczuł, o-buł, kuł, psuł*, i t. p. *pchnięty, rznięty, klóty, truty* i t. d.

(*) Do liczby zgłoszek Słowa nie należą Przyimki, chociażby nawet Słowo bez Przyimka nie było używane.

b) Słowa jednozgłoskowe zakończone na samogłoskę *i*, te jedynie, którym po odrzuceniu samogłoski, jedna tylko pozostałaby spółgłoska. Dla tego *b-ił*, *sz-ył*, *m-ył* *p-ił*, *r-ył*, *w-ił*, *ż-ył*. it. p. mają *bity* *szyty* it. d. przeciwnie zaś *ćm-ił*, *łż-ył*, *mśc-ił*; it. p. mają *ćmiony*, *łżony* (*).

c) Słowa *kryć* *kryty*, *winać* *winięty*; bo *krzony* pochodzi od *krzyć*, *winiiony* od *winić*.

CZAS PRZESZŁY BEZOSOBISTY (*pisano*)

146. Różni się tęp tylko od Imiesłowu biernego, iż zamiast zakończenia rodzajowego *i*, *a*, *e*. ma zakończenie *o*.

pisan-y,	-a,	-e,	pisan-o
niesion-y,	-a,	-e,	niesion-o
młocn-y	-a,	-e,	młocn-o
szyt-y	-a,	-e,	szyt-o
trut-y,	-a,	-e,	trut-o

(*) W Polskim języku mamy siedm samogłosek: *a*, *e*, *i*, *o*, *u*, *ą*, *ę*. Głoska *ę*, nie może być w czasie przeszłym końcówką słowa; przydana bowiem głoska *ł*, służąca za cechę czasu przeszłego wspiera się na końcowej samogłosce (50); głoska *ę*, zamienia się w czasie przeszłym na *a*, (134) *słyszec* *słyszał*; Słowa zakończone na głoskę *a*, nie odkrywają przybierającej spółgłoski (140). Słowa przeto które przybierającą głoskę odkrywają, mogą się kończyć tylko na samogłoski *ą*, *o*, *u*, *i*, (145).

RZECZOWNIK SŁOWNY (*pisane*)

147. Formuje się od Imiesłowu biernego. Spółgłoska która jest cechą Imiesłowu, miękczy się i przybiera zakończenie *e*.

pisan-y	-a	-e	pisane
słyszany-y	-a	-e	słyszenie (49)
wiezion-y	-a	-e	wiezienie (49)
wleczon-y	-a	-e	wleczenie (49)
młocn-y	-a	-e	młocenie (49)
szyt-y	-a	-e	szycie
bit-y	-a	-e	bicie
trut-y	-a	-e	trucie

148. Widzieliśmy ze Słowa zakończone w czasie przeszłym na głoskę *a*, formują Imiesłów bierny bez odkrycia przybierającej głoski (140); miękkie zatem syczące głoski *ć*, *dź*, *ś*, *ź*, nie zamieniają się w nich w formowaniu Imiesłowu na głoski *c*, *dz*, *sz*, *ż*, (*widział* *widziany*). Formując Rzeczownik Słowny, miękczymy spółgłoskę która jest cechą Imiesłowu biernego (147), *pisany* *pisanie*. Z powodu miękczenia tej spółgłoski zdarza się częstokroć, że samogłoska *a*, lub *o*, która ją poprzedza, znalazłszy się między dwoma miękkimi spółgłoskami, zamienia się na głoskę podręczną *e*, *słyszany* *słyszenie*. Różnica zatem między Imiesłowem zakończonym na *any*, który przybierającą głoskę nie odkrywał i miękkich syczących głosek niezamieniał (*widzia-ł* *widzia-ny*), a Imiesłowem zakończonym na *ony*, który miękkie syczące spółgłoski zamienił (*wodz-ił* *wodz-ony*) niknie bardzo często w Rzeczowniku Słownym, przez zamianę grubych sa-

mogłosek *a, o*, na głoskę *e*, *widziany widzenie, wodzony wodzenie*). Dla tej przyczyny syczące miękkie spółgłoski *ć, dź, ś, ź*, które przed zatrzymaną w Imiesłowie biernym samogłoską *a* zostały niezmienione (*widział widziany*), zamieniają się w Rzeczowniku Słownym, jeżeli samogłoska *a* zamienia się na *e*, *widziany widzenie, chciano chcenie*. Początkowa głoska wyrazu nie zamienia się, *dziać się odzienie, siać nasienie* i t. p.

Nieforemne w Oddziale względów formowanych od czasu przeszłego.

149. Słowo *iść* ma czas przeszły *szedł*; nieosobiście nieużywa się. Rzeczownik Słowny w złożonych: *jście; wyjście, przyjście* i t. d. *Mleć; męł, mielony, mielenie; pleć; pęł, pielony, pielienie*. W niektórych Słowach, głoski przedstawiają się w czasie przeszłym; co najczęściej dzieje się dla odróżnienia podwójnego znaczenia wyrazu

drzeć, drął, darty, (bo darzony od darzyć), darcie.
(drzeć, drzał, drżano, drżenie)
trzeć, tarł, tarty, tarcie.
mrzeć, mrzał,
(*mrzeć, mrzał*)
przeć, parł, party, parcie.
(*przeć, przął, przano, przenie*)
wrzeć, warł, za-warto, warcie.
(*wrzeć, wrzał, wrzano, wrzenie*)
źreć, żarł, za-żarto, żarcie.

b) *Oddział względów formowanych od czasu przeszłego.*

150. Słowa dokonane nie mają w prawdzie czasu teraźniejszego; jednakże formy tego czasu są własnością tak Słów dokonanych, jak i niedokonanych; te same bowiem formy, które w Słowach niedokonanych oddają czas teraźniejszy, w dokonanych służą do oddania czasu przyszłego, *pisze, napisze*.

151. Czas teraźniejszy formuje się od Trybu bezokolicznego. Odróżniamy w nim sześć form, z których pierwsze dwie służą dla Słów zakończonych na którąkolwiek głoskę, wyjąwszy samogłoskę *a*; następne trzy dla Słów zakończonych na *a*; ostatnia zaś dla wielkiej części Słów zakończonych na *e*, i dla wielu jednozgłoskowych.

Dwie formy czasu teraźniejszego na Słowa zakończone na którąkolwiek głoskę wyjąwszy a.

1sza forma. 152. Jeżeli przybierająca głoska jest twarda, miękcy się i przybiera zakończenie *s*.

garn-ać	garnie
dmuchn-ać	dmuchnie
tluc (tłuk-ć 135)	tlucze
strzedz (strzeg-ć 135)	strzeże
kłaść (kłać-ć 136)	kładzie
mieść (miot-ć 136)	miecie
nieść (nios-ć 54)	niesie

2ga forma. 153 Jeżeli przybierająca głoska jest miękka, przybiera zakończenie *i*.

mów-ić	mówi	siedzi-eć	siedzi
woz-ić	wozi	leci-eć	leci
bacz-yć	baczy	słysz-eć	słysz
myśl-eć	myśli	krzycz-eć	krzyczy

154. W samogłosce nosowej dwa potrzeba odróżnić brzmienia: brzmienie samogłoski i brzmienie nosowe. Może Słowo odrzucić samogłoskę, ale nie może postradać brzmienia nosowego; dla tego Słowa zakończone w Trybie bezokolicznym na *nąć*, odrzucają bez żadnej trudności głoskę *a*, bo brzmienie nosowe zostaje się jeszcze wyrazowi w spółgłosce *n*; *lgnąć*, *umknąć*, *pchnąć*, *rznąć*, *schnąć*, *ślnąć*, *technąć*, *tknąć* i t. p. *lgnie umknie*, i t. d. Słowa zaś które przed głoską końcową *a*, nie mają nosowej spółgłoski, odrzucając głoskę *a*, tracą w niej tylko brzmienie samogłoski, brzmienie zaś nosowe zastępuje się przez przydaną Słowu spółgłoskę *n*; *kl-ać klnie*, *pocz-ać pocznie*, *gj-ać gnie* (podręczna głoska *j* nie może stać między dwoma spółgłoskami), *ci-ać tnie*, *pi-ać pnie*, i t. p.

Trzy formy na Słowa zakończone na głoskę *a*.

3cia forma. 155. Jedne Słowa zakończone w Trybie bezokolicznym na głoskę *a*, (*kopać*), odkrywają przybierającą spółgłoskę, miękczą ją, i przybierają zakończenie *e*, *kop-ać kopie*, *łam-ać łamie*,

156. Ta forma zdaje się być zupełnie podobna do 1szej formy (152); różni się jednak od niej najprzód

tém, że w tej 3ciej formie miękkie podniebienne syczące głoski *c*, *dź*, *ś*, *ź*, czyli co na jedno wychodzi: zmiękczone głoski *t*, *d*, *s*, *z*, zamieniają się na głoski *c*, *dz* (*); *sz*, *ź*, które w prawdzie także liczą się do klasy głosek miękkich, ale rzeczywiście niemi nie są.

kłopot-ać	kłopoce
pis-ać	pisze
maż-ać	maże
wiąż-ać	wiąże

157. Druga różnica między 1szą a 3cią formą jest: że w Słowach 1ej formy, czyli w Słowach które w Trybie bezokolicznym nie kończą się na głoskę *a*, zmiękczone przybierająca głoska, w dalszych odmianach przed nosową samogłoską odzyskuje swe twarde brzmienie.

garn-ać	garnie	—	garnąc	garnę	garną
wlec	(wlek-ć)	wlecze	—	wlekąc	wlekę

(*) Wszystkie Słowa zakończone na *a*, w których przybierająca głoska *d*, odkrywa się, mają przed głoską *d*, spółgłoskę syczącą; *gwiźdać*, *gwardać* i t. p. Spółgłoska sycząca z następną zmiękczoneą głoską *d*, składają podwójną syczącą głoskę *dz*, (54). Zamieniając zaś podwójne miękkie syczące głoski, zastępujemy je zwykle obydwie przez gardłowe (*gwiżdże*); to jest: zamianę uskuteczniamy w pierwszej syczącej głosce, do jej zaś brzmienia stosujemy brzmienie następnej; *chłostać chłostaszczę*, *gwardać gwardzie*, *mści mszczę*, *pieści pieszczę*, *miesci mieszczę* i t. p. W takowej to zamianie podwójnych syczących spółgłosek, mogła powstać głoska *dz*, która wyjąwszy ten jeden przypadek, jest prawie nieznaną w języku Polskim (40).

W Słowach zaś które w Trybie bezokolicznym kończą się na *a*, zmiękczonej przybierającej głosce w dalszych względach formowanych od czasu teraźniejszego, twarde jej brzmienie już się nie powraca.

skak-ać skacze — skacząc skacze skaczą
kop-ać kopie — kopiąc kopie kopią.

4ta forma. 158. Inne znowu Słowa zakończone na głoskę *a*, nie odkrywają przybierającej spółgłoski; odrzucają jedynie cechę Trybu bezokolicznego; ich zaś własna końcowa głoska *a*, służy im za zakończenie w czasie teraźniejszym,

czytać czyta przestrzegać przestrzega
kochać kocha odmierzać odmierza
mieniać mienia uciekać ucieka

159. Kończą samogłoska *a*, odróżnia częstokroć Słowo niedokonane od Słowa dokonanego; *odmieniać odmieniać, odmierzyć odmierzać, uciec (ucieść 135) uciekać, przestrzecz (przestrzecz 135) przestrzegać*, i t. p. Odrzucając więc głoskę *a*, dla odkrycia przybierającej spółgłoski, odjęlibyśmy niekiedy Słowu niedokonanemu jego cechę. To było zapewne najpierwszą przyczyną, że w wielu Słowach zakończonych na *a*, nie odkrywamy w czasie teraźniejszym przybierającej spółgłoski. Z tē wszystkiem nie sama potrzeba odróżnienia Słów niedokonanych od dokonanych wpływa na wybor formy czasu teraźniejszego. Częstokroć nawet, jest prawie niepodobieństwem oznaczyć prawdziwą przyczynę: dla czego Słowo zakończone na *a*, tym, a nie innym sposobem formuje czas teraźniejszy; tak np. są Słowa, które i pod względem znaczenia

należą do jednej klasy, i pod względem swej zewnętrzności zaledwie różnią się między sobą, a które przecież w czasie teraźniejszym nie jedno mają zakończenie; *drzymać drzymie, trzymać trzyma*. Są znowu takie, które przyjęły obie formy, *klaska klaszcze, techta techce, kołata kołace*, i t. p. Słowem, można uważać za jedną z największych trudności w Grammatyce języka Polskiego, rozwiązanie pytania: które Słowa w czasie teraźniejszym kończą głoskę *a* zatrzymują a które ją odrzucają.

160. Widoczną jest rzeczą, że 3cia forma służy dla tych tylko Słów, które przed zakończeniem *a*, mają przybierającą głoskę twardą. Gdy zakończeniem Trybu bezokolicznego jest miękka głoska *ć*, zdaje się przeto, iż nie powinny być Słów zakończonych na *a*, z przybierającą głoską mięką; głoska bowiem *a*, stojąca między dwoma miękkimi spółgłoskami, zamienia się na *e* (49). Tym czasem mnóstwo mamy Słów w których końcowa głoska *a*, pomimo pobocznych miękkich spółgłosek, nie zamienia się na *e*, ani w Trybie bezokolicznym, ani w Rzeczowniku Słownym; a) bo głoska *a*, jest częstokroć cechą czynności niedokonanej (*podpalić podpalać, podpalenie podpalanie*); b) bo zdarza się niekiedy, że dwa Słowa, które mają różne znaczenie, odróżniają się jedynie przez samogłoskę *a*, (*walić walać, walenie walenie*). Gdybyśmy więc głoskę *a*, stojącą między dwoma miękkimi spółgłoskami zamienili na głoskę *e*, wyraz straciłby w zamienionej głosce cechę, która odróżnia czynność niedokonaną od czynności dokonanej (*pod-*

pałac podpalić), lub też cechę, która odróżnia znaczenie wyrazu (*walać walić*). Słowa tego rodzaju nie mogą również odrzucać głoski *a*, w czasie teraźniejszym; formują go przeto podług 4tej formy, *podpalać podpala*, *walać wala*. Słów zaś z przybierającą głoską miękką, które kończą samogłoskę *a*, odrzucić mogą, jest zaledwie kilka. Można je niejako uważać za Słowa nieforemne.

5ta forma. 161. Niektóre Słowa zakończone na *ować* nie mogłyby bez dwójznaczności, formować czasu teraźniejszego, ani przez zmiękczenie przybierającej głoski (155), ani też przez zatrzymanie końcowej głoski *a* (158); np.

królować podług 3ej formy *królowie*

podług 4tej — królowa

marszałkować podług 3ej formy *marszałkowie*

podług 4tej — marszałkowa i t.p.

To mogło być powodem że Słowa zakończone na *ować* i *iwać* (*) które pomiędzy Słowami mającemi końcową głoskę *a*, najliczniejszą składają klasę, mają oddzielną formę.

162. Zgłoska *ow*, może utworzyć głoskę *u*, i odwrotnie z głoski *u*, może powstać zgłoska *ow*; *u*, bowiem jest grubą samogłoską oddaną pewnem położeniem warg, które łatwo posłużyć może do wyrobienia spółgłoski *w*. Zamiany tej liczne mamy przy-

(*) Słowa bowiem zakończone teraz na *iwać*, kończyły się dawniej na *ować*, *zasługować*, *dochowować*, *rozwiązować*.

kłady. Mowiono *ocz*, *uszu* zamiast *oczów*, *uszków*; jedni Słowianie kończą 3ci męzki przypadek na *owi*, drudzy na *u*; mowimy: ku *końcowi* i ku *końcu*; u Czechów, Morawianów i Słowaków zakończenie 2go przypadku liczby mnogiej *ow* (*siedm Chtopów*) zamieniło się prawie na głoskę *u*, *sedm chlapu*, *dubu*, *domu* i t.p. Ta to łatwość zamienienia zgłoski *ow*, na *u*, posłużyła do utworzenia oddzielnej formy dla Słów zakończonych na *ować* i *iwać*.

163 Zgłoska *ow* lub *iw*, jeżeli nie stoi w pierwszej zgłosce Słowa, zamienia się na *u*; Słowo zaś tracąc tym sposobem przybierającą głoskę *w*, (*polo-wać polu*) przybiera w jej miejsce podręczną spółgłoskę *j*.
polować polu-j-e zasługiwać zasługu-j-e
kupować kupu-j-e rozwiązywać rozwiązu-j-e

6ta forma na Słowa które zatrzymując końcową samogłoskę, przybierają nową przybierającą spółgłoskę

164. Inne mają znaczenie Słowa: *żółcić*, *bielić*, *tłuszczyć*, *niszczyć*; a inne *żółcieć*, *bieleć*, *tłuszciec*, *niszczec*. Nie będziemy się tu zastanawiać nad tą różnicą znaczenia; lecz niemaż Polaka który by jej nie czuł. Różnica ta oddana jedynie przez zamianę Samogłoski *i*, na *e* (*bielić bielec*) zniknęła by oczywiście, gdybyśmy w formowaniu czasu teraźniejszego, dla odkrycia przybierającej głoski końcową samogłoskę *e*, odrzucili. Dla tej więc przyczyny, nie odrzucamy od wyrazu głoski *e*, która powyższy wzgląd wyraża. Że zaś przybierająca głoska Słowa zostaje tym sposobem nieodkryta; wyraz zatem przybiera nową przybierającą spółgłoskę, czyli podręczną głoskę *j*.

biel-ić	bieli	biele-ć	biele-j-e
żółc-ić	żolci	żółcie-ć	żółcie-j-e
siw-ić	siwi	siwie-ć	siwie-j-e
cięż-yć	cięży	cięż-e-ć	cięż-e-j-e
kul-ić	kuli	kule-ć	kule-j-e

165. Chociażby nawet Słowo nie miało w Trybie bezokolicznym dwojakiego zakończenia, skoro głoska *e*, wyraża względ o którym nadmieniliśmy, nie odrzucamy jej z wyrazu; tak np. Słowa *dziecieć*, *starzeć*, *głupieć*, *mędrzeć* i t. p. nie odkrywają przybierającej spółgłoski chociaż się nie mówi: *dzieczyć kogo*, *starzyć kogo*. i t. d.

166. Dla czego zachowana Słowu głoska *a*, służy sama w czasie teraźniejszym za zakończenie (158), *czyta-ć czyta*; zachowana zaś głoska *e* przybiera nowe zakończenie (164), *biele-ć biele-j-e*? Bo głoska *e* przybiera się za zakończenie w czasie teraźniejszym do Słów które twarzą przybierającą głoskę miękczą (152. 155.) *garnąć garnie*; gdyby więc zachowała Słowu głoska *e*, nie przybrała nowego zakończenia, trudno byłoby rozróżnić, czy głoska *e* jest zachowaną końcową głoską Słowa, czyli też zakończeniem dodanym do zmniejszonej przybierającej głoski.

167. Wiele jest Słów jednozgłoskowych, które nie odkrywając nawet przybierającej głoski, skoro odrzuca cecbę Trybu bezokolicznego *ć*, albo cecbę czasu przeszłego *ł*; nie mają postaci Słowa: *bić bi*, *szyc szy*, *lać la*, i t. p. Słowa tego rodzaju formują podobnie czas teraźniejszy podług 6tej formy, to

jest: przybierają nową przybierającą spółgłoskę *j*, po niej zaś zakończenie *e*. Słowa jednozgłoskowe którym dodajemy nową przybierającą spółgłoskę są następujące:

a) Wszystkie Słowa zakończone na *u*, *kuć*, *knuć*, *o-buć*, *pluć*, *psuć*, *snuć*, *suć*, *szezuć*, *truć*, *wy-zuć*, *żuć*, i t. d. *ku-j-e* i t. d.

b) Słowa jednozgłoskowe zakończone na inną nie-nosową samogłoskę te jedynie, w których jedna tylko przed samogłoską znajduje się spółgłoska *bić*, *pić*, *ryć*, *szyć*, *wieć*, *wyc* *myć*, *tyć*, *żyć*, *dziać się*, *lać*, *piać*, *siać*, *wiać* i t. p. *bi-j-e*, *pi-j-e* i t. d. Wyjęte: *mieć ma*, *dać da*.

c) Przybierają także nową przybierającą spółgłoskę Słowa: *kryć*, *gnieć*, *śmiać się*, *grzać*.

168. Słowa zakończone na nosową głoskę *a*, chociażby jedną tylko przed samogłoską miały spółgłoskę, nie przybierają podręcznej głoski *j*; a) bo głoska *j* nie da się wymówić po nosowej samogłosce (97). b) bo Słowa które przed głoską *a* nie mają spółgłoski *n*, przybierają ją w czasie teraźniejszym (154), *piąć pnie*; a więc już tém samém, w czasie teraźniejszym mają więcej jak jedną spółgłoskę.

TRYB ROZKAZUJĄCY (*pisz*)

169. Formuje się od czasu teraźniejszego.

170. Pamiętajmy że czas teraźniejszy kończy się na *e* (forma 1sza 3cia 5ta i 6ta), na *i* (forma 2a), lub na

a (forwa 4ta). Słowa mające w czasie teraźniejszym zakończenie *e* lub *i*, formują Tryb rozkazujący przez odkrycie przybierającej spółgłoski.

grzebi-e	grzebi	mow-i	mów
niesi-e	nieś	niszcz-y	niszcz
wlecz-e	wlecz	bij-e	bij
pisz-e	pisz	psuj-e	psuj
placz-e	placz	bolej-e	bolej
pal-i	pal	poluj-e	poluj

171. Te same przyczyny które nie dozwoliły w formowaniu czasu teraźniejszego odrzucić od Słowa końcowej głoski *a*, nie dozwalają także odrzucić jej w Trybie rozkazującym. Słowa zatem zakończone w czasie teraźniejszym na *a* nie mogąc odkryć przybierającej głoski, przybierają podręczną spółgłoskę *j*.

kocha	kochaj	czyta	czytaj
woła	wolaj	da	daj

172. Jeżeli po odrzuceniu końcowych samogłosek *e* lub *i*, (170) żadna Słowu nie pozostaje samogłoska, *rwie*, *mści*; wspieramy spółgłoski na przybraonej podręcznej samogłosce *e*; że zaś samogłoską tą zakrywamy przybierającą spółgłoskę przydajemy zatem do Słowa podręczną spółgłoskę *j*, *rwi-ej*, *mści-ej*, *drz-ej*, *si-ej* i t. p. Jeżeli głoskę *n*, poprzedza inna spółgłoska, przybieramy podobnie dla wsparcia jej, podręczną samogłoskę *e*, po głosce zaś *e*, podręczną spółgłoskę *j*; *garnie* *garni-ej*, *dmuchnie* *dmuchni-ej*.

IMIESŁÓW CZASU TERAŹNIEJSZEGO CZYNNY NIERODZAJOWANY (*pisząc*).

173. Formuje się od czasu teraźniejszego. Cechą końcową tego Imiesłowu jest zgłoska *ac*, przybrana do spółgłoski przybierającej.

mow-i	mowiąc	psuj-e	psując
pal-i	paląc	bolej-e	bolejąc
grzebi-e	grzebiąc	pisz-e	pisząc

174. Oczywiście jest rzeczą że Słowa, które w czasie teraźniejszym nie mogły odrzucić głoski *a* (4ta forma) nie mogą jej także stracić w Imiesłowie; przybrać więc muszą nową przybierającą głoskę, czyli podręczną spółgłoskę *j*.

kocha	kocha-j-ąc	dba	dba-j-ąc
czyta	czyta-j-ąc	ma	ma-j-ąc

175. Przy formowaniu tego Imiesłowu pamiętać potrzeba na prawidło dane przy 3ej formie czasu teraźniejszego (157): że w Słowach zakończonych w Trybie bezokolicznym na głoskę *a*, zmiękczona przy formowaniu czasu teraźniejszego przybierająca głoska, w dalszych względach już nie odzyskuje twardego swego brzmienia; zmiękczona zaś w Słowach innego zakończenia odzyskuje go przed samogłoską nosową.

skacze	skacząc	tlucze	tlukąc
struże	strużąc	strzeże	strzegąc
swiszczce	swiszcząc	plecie	plotąc
gwiżdże	gwiżdżąc	kładzie	kładąc

Przyczyna tej różnicy zdaje się być następująca. W formowaniu czasu teraźniejszego od Słów zakończonych w Trybie bezokolicznym na *a*, przybierająca spółgłoska albo miękczy się i przybiera zakończenie *e* (3a forma) *ptak-ac płacze*, albo też nie miękczy się i zatrzymuje głoskę *a* (4a forma) *czytać czyta*. Zmiękczonej zatem przybierająca głoska łączy się z samogłoską *e*, niezmiękczonej z samogłoską *a*. Gdybyśmy więc zmiękczonej spółgłosce oddali jej twarde brzmienie, należałoby jej także oddać samogłoskę *a*; np. formując od czasu teraźniejszego *skacze* Imiesłów *skacząc*, gdybyśmy zmiękczonej głosce *k*, oddali jej brzmienie twarde; głoska ta przyciągnęłaby samogłoskę *a*, *skaka-j-ąc*.

176. Miękkie syczące przybierające spółgłoski *ć, dź, ś, ź*, zamieniają się przed nosową głoską *a*, na głoski syczące *e, dz, sz, ź*, które także do klasy miękkich są policzone, ale rzeczywiście niemi nie są (141, 148, 156).

mlóci	mlóć	nosi	nosząc
chodzi	chodząc	grozi	grożąc

IMIESŁÓW CZYNNY RODZAJOWANY.

(*pisząc-y, -a, -e*)

177. Formuje się od Imiesłowu nierodzajowanego przez przybranie zakończeń rodzajowych *i, a, e*,

mówiąc	mówiący	-a	-e
psując	psujący	-a	-e
bolejąc	bolejący	-a	-e
czytając	czytający	-a	-e
strzegąc	strzegący	-a	-e
nosząc	noszący	-a	-e

SŁOWA NIEFOREMNE W ODDZIALE WZGLĘDOW FORMOWANYCH OD CZASU TERAŻNIEJSZEGO.

178. W niektórych Słowach zamieniają się spółgłoski:

chcieć	chce	chcąc	
dawac	daje	dając	(dawię od dawić)
jechać	jedzie	jadąc	(nieforemne zmiękczenie)
stawać	staje	stając	(stawię od stawić)
dać	dmie		(zamiast dnie)
jać	imie		(zamiast inie)
wziąć	weźmie		(zamiast weźnie); częstokroć weź zamiast weźmiej.

Niektóre Słowa miękczą początkową spółgłoskę i przybierają podręczną samogłoskę:

prać	pierze	pierąc	(bo prze od przeć)
brać	bierze	bierąc	
gnać	ienie	ženąc	(bo gnie od gjać)
mleć	miele	mlejąc	
pleć	piele	pieląc	

W niektórych Słowach przedstawiają się głoski; w innych miękkie spółgłoski zamieniają się na twarde; są Słowa które się skracają; inne przybierają nowe głoski, inne mają nieforemne zakończenia:

próć porze porać
klóć kole koląc
przeć (przał nie part) pra
wrzeć (wrzał nie wart) wre
gorzeć gore
jeść (jedć 136) je (jedzie od jechać) jedząc
wiedzieć wie (wiedzie od wieść) wiedząc
stać ściele (śle w inném znaczeniu)
mieć ma miej
umieć umie umiejac
rozumieć rozumie rozumiejac
śmieć śmie śmiejac
drzeć (darć) drze drząc (drzał drzy drząc)
mrzeć (marć) mrze mrząc (mrzał mrzy mrząc)

Niektóre Słowa formują czas przeszły od jednego, czas zaś teraźniejszy od innego, czasem nawet nieużywanego pierwiastku.

bać się bał się — boi się (od bojeć się bo baje od bajac)
stać stał — stoi (od stojęć; staje od stawac)
naleźć znalazł — najdzie (od najść)
szczuć — szczwał — szczuje (od szczuć)
biedz biegł — biegnie (od biegnac)
kraść kradł — kradnie (od kradnac)
leźć legł — legnie (od legnac)
paść padł — padnie (od padnac)

CZAS PRZESZŁY SŁOW NIEDOKONANYCH.

179. Oddaje się za pomocą Słowa posilkowego *będzie: będzie czytał, czytać będzie*. Wyrazy *być, jest, będzie, są* różnemi względami tego samego posilkowe-

go Słowa. Od trybu bezokolicznego *być* formuje się jeden oddział względów: *być był ub-ywszy*; od czasu przyszłego *będzie* drugi oddział: *będzie, bądź, będąc będąc-cy, -a, -e. Jest*, wyraża czas teraźniejszy.

RODZAJOWANIE I LICZBOWANIE SŁÓW.

180. Zakończeniami w rodzajowaniu wyrazów Polskich są samogłoski: *tan-i -a -e* (103). Czas teraźniejszy kończy się podobnie na samogłoski: *mów-i czyt-a pisz-e* (170). Czas zatem teraźniejszy rodzajować się nie może. Lecz czas przeszły którego zakończeniem jest spółgłoska, przybiera zakończenia rodzajowe i liczbowe.

czytał
 czytał-a
 czytał-o
 czytał-i
 czytał-y



OSOBOWANIE SŁÓW.

1sza OSOBA LICZBY POJEDYNCZEJ.

181. Cechą 1szej osoby jest brzmienie nosowe. Brzmienie to łącząc się z zakończeniem czasu teraźniejszego *e* lub *i* (170), tworzy z niem jedną głoskę.

pali palę
słyszy słyszę
pisze pisze

Końcowa ta głoska *ę* obejmuje w sobie tak samogłoskę która jest zakończeniem czasu teraźniejszego,

jako i brzmienie nosowe które jest cechą 1szej osoby. Czech mówi *honim*, *muim* zamiast *gonię mnie*; bo dwóch tych brzmień w jedną głoskę nie łączy.

Jeżeli cechę 1szej osoby dołączamy do innego któregośkolwiek zakończenia, oddajemy ją przez przydaną nosową głoskę *m*: *czyta-m*, *czytała-m* *czytało-m*. Jeżeli litera *m* następuje po spółgłosce, wspieramy ją na przybranej podręcznej samogłosce *e*: *czytał-e-m*, *писаł-e-m jest-e-m*. Że głoska *e* jest tu tylko przybrana dla wsparcia końcowej litery *m*, mamy tego oczywisty dowód w zamianie nosowych samogłosek; *n*: *p*: *u*jął, *u*ję-ł*am*, *u*ję-ł*om*, *u*jął-*em*; nosowa samogłoska jest grubą w wyrazie *u*jął, bo na niej wspiera się następna spółgłoska *ł* (50); jest cienką w wyrazach *u*ję-ł*am* *u*ję-ł*om*, bo głoska *ł* wspiera się w nich na przybranych samogłoskach *a*, *o*, które służą za cechę rodzaju; jest grubą w wyrazie *u*jął-*em*, chociaż po głosce *ł* podobnie następuje samogłoska, bo głoska *e*, przybrana jest jedynie dla wsparcia głoski *m*; głoska zaś *ł* pomimo przydanej samogłoski, spływa na poprzednią nosową głoskę *a*.

Brzmienie nosowe służące za cechę 1szej osoby nie może spłynąć w jedną głoskę z zakończeniem rodzajowem (*czytał*am** *czytał*om**); bo samogłoska cechująca rodzaj zamieniona na głoskę nosową, już tém samém przestałaby być cechą rodzaju; nie może także spłynąć w jedną głoskę z literą *a*, którą Słowu w formowaniu czasu teraźniejszego zachowujemy (*czyta*m**); bo te same przyczyny, które w formowaniu cza-

su teraźniejszego nie dozwoliły głoski *a* odrzucić (158), nie pozwalają także zamienić jej na głoskę nosową.

182. Mówiąc o Imiesłowie czynnym nierodzajowanym czasu teraźniejszego (*pisz*ąc**), wymieniliśmy zmiany, które się dzieją w spółgłoskach, z powodu przybranej nosowej samogłoski *a*. Te same przyczyny te same tworzą skutki:

skacze skac*ę* — tłucze tłuc*ę* (175)

nosić nos*ę* — młócić młóc*ę* (176).

183. Zakończenia osobowe do czasu przeszłego dodane, mogą w mowie Polskiej odłączyć się od Słowa i zeprzeć się na innym wyrazie: *Józefowi rano mówił*em**, *Józefowi ranom mówił*em**, *Józefowim rano mówił*em**.

2GA OSOBA LICZBY POJEDYNCZEJ.

184. Cechą 2gej osoby jest miękka sycząca głoska *ś*: *był*a-ś**, *był*o-ś**, *był*e-ś** (*e* podręczne), *jest-e-ś*; *dziś rano pisał-e-ś*, *dzis rano-ś pisał*, *dziś-e-ś rano pisał* (183).

185. Jeżeli głoska *ś* następuje po samogłosce która jest zakończeniem czasu teraźniejszego, zamienia się na głoskę gardłową *sz*; *mówi-sz* *czyta-sz* *pisze-sz*.

1SZY OSOBA LICZBY MNOGIEJ.

186. Cechą 1szy osoby w liczbie mnogiej jest zgłoska *śmy*, *robili-śmy*, *robili-śmy*, *jest-e-śmy* (*e* podręczne), *czytali-śmy*, *my-śmy* *czytali* (183), *dzieto-śmy* *czytali*, *dziś-e-śmy* *czytali*. Po samogłosce która jest zakończeniem czasu teraźniejszego (185), zgłoska *śmy* skraca się na *my*: *czyta-my*, *pisze-my* *mówi-my*.

2ga OSOBA LICZBY MNOGIEJ.

187. Cechą 2ej osoby jest zgłoska *ście*, czytali-
ście, czytali-ście, jest-e ście, wy-ście czytali, przedmo-
wę-ście czytali. Po samogłosce która jest zakończeniem
czasu teraźniejszego, zgłoska *ście* skraca się na *cie*,
czyta-cie, pisze-cie, mówi-cie.

3cia OSOBA LICZBY MNOGIEJ.

188. Słowo odmienia się w czasie przeszłym przez
rodzaje i liczby (180); czas przeszły przeto nie potrze-
buje oddzielnej cechy dla odróżnienia liczby mnogiej od
liczby pojedynczej, czytał, czytali, czytali; w czasie zaś
teraźniejszym cechą liczby mnogiej jest gruba nosowa
głoska *a*. Zakończenia czasu teraźniejszego *e, i*, zamieniają
się na *a*, mowi mówią, pisze piszą. Słowa które mają za
kończenie *a*, nie mogą go zamienić (181), przybie-
rają podręczną głoskę *j*, a po niej głoskę *a*, kocha-j-a
czyta-j-a.

189. Zamiana głosek *e, i*, na głoskę nosową (*pi-
sze piszą*) jest przyczyną niektórych zmian w spółgło-
skach, o czym już przy Imiesłowie czynnym czasu te-
raźniejszego (175, 176), tudzież przy 1szej osobie liczy-
by pojedynczej (182) mówiliśmy.

190. Osobowanie następujących Słów jest niefo-
remne: *jest, są; je jem jedzą; wie wiem wiedzą; śmie
śmiejemy; umie umiemy; jedzie jadą; drze drą; mrze mrą*.

191. Ze spostrzeżeń uczynionych nad każdą w szcze-
gółności osobą, wypływa, że Słowa w czasie przeszłym
jedną tylko mają formę osobowania:

3cia pisał	a	o
2ga pisał-e-ś	a-ś	o-ś
1sza pisał-e-m	a-m	o-m
3cia pisali		ly
2ga pisali- ście		ly-ście
1sza pisali- śmy		ly-śmy

W czasie zaś teraźniejszym mają dwie formy:

forma	forma
na zakończenie e, i.	na zakończenie a
3. pisze	3. czyta
2. pisze-sz	2. czyta- sz
1. piszę	1. czyta- m
3. piszą	3. czyta-j-a
2. pisze-cie	2. czyta- cie
1. pisze-my	1. czyta- my

192. Że osobowanie Słów Polskich zaczynać się
musi koniecznie od 3cej osoby (*), jest rzeczą oczy-
wistą; od niej bowiem wszystkie inne formują się osoby.
Jeżeli Grammatycy wielu innych języków odwrotną
postępują drogą, pochodzi z tąd, że 3cia osoba równie
jak i inne, wyraża się w tych językach przez oddziel-
ną osobową cechę dodaną do pierwiastku Słowa. Zda-
rza się częstokroć nawet, że cecha 3ciej osoby jest
nadrostkiem po zakończeniu 1szej osoby: *ich begleite
er begleite-t*; I *love, he love-s*; *amayi, amavi-t* i t. p.
Lecz w języku Polskim, w Hebrajskim, w Arabskim
3cia osoba liczy: poj; musi koniecznie najpierwsze w o-
sobowaniu zająć miejsce; bo aby dodać do Słowa za-

(*) Tym porządkiem osobuje Słowa Polskie Kassiusz.

kończenie osobowe, trzeba mieć w przody Słowo które go ma przyjąć.

czyta
czyta - sz
czyta - m
czyta-j-a
czyta- cie
czyta- my

193. Gdy wyrazy Polskie odmieniają się po wielkiej części przez miękczenie spółgłosek, w nauce przeto języka Polskiego odmiany jednego wyrazu nie mogą służyć za wzor do odmian innych wyrazów; bo ledwie nie każda głoska innym się miękczy sposobem (*). Z tąd wypływa, że Paradygmata używane w Grammatykach innych języków, w Gramma-

(*) Jedne zmiękczone spółgłoski zachowują właściwe swe brzmienie; drugie z głosowych zamieniają się na syczące. W pisowni naszej długa samogłoska *y* oznacza niekiedy że spływająca na nią spółgłoska jest twarda, krótka zaś *i* że spółgłoska jest miękka (*staby stabi*); niekiedy znowu krótka samogłoska *i* pisze się, gdy spółgłoska na nią spływająca jest twarda, długa zaś *y* gdy spółgłoska jest miękka (*wielki wielcy*); niekiedy tak po twardej jak i po miękkiej spółgłosce piszemy dłuższą głoskę *y* (*stary starzy*); czasem znowu zamieniamy i samogłoskę i spółgłoskę (*staly stali*).

tyce Polskiej częstokroć nie są przydatne. Nauka języka naszego musi być objęta w prawidłach nie zaś we wzorach. Nie wszystkie języki utworzone zostały na jednych zasadach. Grammatyka Polska zbudowana (że tak powiem) na obcych warsztatach, wystawi język koniecznie w postaci potworu. Cudzoziemcy zowią formy grammatyczne Polskiego języka *niezglębionym Eurypem*, albo *niewywikłanym Labiryntem*. Jeden z Grammatyków naszych nazywał ich za to niewiadomcami; — słusznie może, bo mogli się byli domysleć, że my jeszcze Grammatyki nie mamy.

Na czasowaniu kończę to dziełko, bo nie jest moim zamiarem wydać naukę Polskiego języka, ale tylko wyłożyć pierwsze zasady grammatycznej jego budowy. Pisząc w tym celu, przywodziłem niekiedy przykłady z obcych języków; mniemam bowiem że nie tak wątpliwości grammatycznych nie wyjaśnia, jak porównanie tego samego przedmiotu w kilku językach. Gdybym pisał naukę języka, nadałbym całej rzeczy inne formy i inny porządek. Lecz to nie jest moim zamiarem. Przekonany nawet jestem, że nie możemy mieć Grammatyki Polskiej, dopoki nie będzie poznana część filozoficzna języka naszego, czyli jego wewnętrzna budowa. Może później oddam pod sąd publiczny myśli moje nad tą ważniejszą częścią mowy Polskiej.

K O N I E C.

Wolno drukować dnia 29 Listopada 1821.

WIDULIŃSKI.

ZNACZNIEJSZE MYŁKI W DRUKU.

Stron: 57	ma	oznaczona	jest	mylnie	liczbą	67.
—	58.	—	—	—	—	68.
—	59.	—	—	—	—	69.
—	60.	—	—	—	—	70.
—	61.	—	—	—	—	71.
—	62.	—	—	—	—	72.
—	63.	—	—	—	—	73.
—	64.	—	—	—	—	74.
—	80.	—	—	—	—	90.

K: 10.	wiersz z dołu 5ty	dz, Brzmie-	czytaj dż, Brzmie-
		nie.	nie.
— 12.	w tabli. wiersz	mocne s, c, —	mocne s, c, sz,
	z dołu 3.	sz, dz,	cz,
— 31.	wi: z góry 5.	l, n, dż, c, rz —	l, n, dż, c, rz
— 41.	4ty przypadek	yrazu —	wyrazu.
— 41.	5ty przypadek	kon-u —	koni u.
— 46.	wiersz z góry 7.	jako O —	jako o
— 58.	— — 5.	sarzy —	starzy
— 62.	w przypisku	numi —	niemi
	wiersz ostatni.		
— 71.	wiersz z góry 17.	c, dż, ś, ź, —	ć, dż, ś, ź,
— 72.	— — 10.	c, dż; c, dz, —	ć, dż; c, dz,
— 72.	— z dołu 4.	ś, ź, —	ś, ź,
— 76.	— z góry 3.	ć, dż, ś, ź, —	ć, dż, ś, ź,
— 79.	— z góry 2.	c, dż, ś, ź, —	ć, dż, ś, ź,
— 79.	— z góry 4.	dz (*); sz, ź, —	dz (*), sz, ź,
— 90.	— z góry 18.	przestrzdz —	przestrzedcz
— 96.	w przyp. wi: z do: 5.	ipolglóska —	spółglóska.

